Egzemplarz Obowiązkowy WBP w Kielcach ob 870/87

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ! WYDANIE 1

Słowo Ludu

PL ISSN 0137-9275
Nr indeksu 35040

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM PONIEDZIAŁEK, 2 LISTOPADA 1987 R. NR 256 (12578) ROK XXXIX CENA 10 ZŁ

NASZ serwis

Ze świata

Odznaczenie dla J. Kadara

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Andrziej Gromyko wręczył w sobotę na Kremlu Order Rewolucji Październikowej sekretarzowi generalnemu Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej **Janosowi Kadarowi**, w związku z 75 rocznicą urodzin, za zasługi dla rozwoju braterskiej przyjaźni i wszechstronnej współpracy między narodami radzieckim i węgierskim oraz wielki wkład w umocnienie pokoju i socjalizmu.

Noboru Takeshita przewodniczącym PLD

Nadzwyczajny zjazd Partii Liberalno-Demokratycznej, który obradował w sobotę w Tokio, oficjalnie powierzył Noboru Takeshicie stanowisko przewodniczącego PLD.

Papież przyjął kardynała Glempa

Papież **Jan Paweł II** przyjął 31 października na audiencji prywatnej kardynała **Józefa Glempa**, prymasa Polski, który od początku października przebywa w Rzymie, uczestnicząc w synodzie biskupów.

Niepokoje w Bangladeszu

W Bangladeszu 4 osoby zostały zabite, setki odniosło obrażenia, a około 4,5 tysiąca osób aresztowano od czasu wybuchu przed tygodniem niepokojów politycznych, które wywołała szeroko zakrojona kampania rządu przeciwko siłom opozycyjnym. Przywódcy opozycji żądają ustąpienia rządu prezydenta **Hosajna Mohammada Erszada**, poprawy warunków życia mieszkańców i wzywają do jedności działania. W kraju poważnie zaostrzyła się walka polityczna. Na 10 listopada planuje się wielkie wspólne wystąpienie sił opozycyjnych.

Z kraju

Olimpiada Wiedzy Ekonomicznej

W tym roku szkolnym po raz pierwszy uczniowie szkół średnich i pomaturalnych mogą wziąć udział w Olimpiadzie Wiedzy Ekonomicznej. W przeciwieństwie do innych olimpiad — np. matematycznej czy polonistycznej — przekracza ona jeden przedmiot nauczania; uczestnicy muszą wykazać się min. ogólną znajomością problematyki ekonomiczno-społecznej i wiedzą o polskiej gospodarce.

Wyrok na zabójcę milicjanta

Sąd Wojewódzki w Ostrołęce wydał wyrok w sprawie 31-letniego Karola Rojka oskarżonego o zabójstwo 6 lutego ub. roku we wsi Dąbrowa st. sierżanta MO Andrzeja Tyszkiewicza. Sąd uznając Rojka winnym zarzucanych mu czynów, skazał go na karę łączną 15 lat pozbawienia wolności i 120 tys zł grzywny, a ponadto wymierzył mu kary dodatkowe: pozbawienia praw publicznych na 10 lat i podania wyroku do publicznej wiadomości.

Z regionu

● Prezes Rady Ministrów odwołał z dniem 31 października 1987 r. ze stanowiska wojewódzkiego radomskiego **Eugeniusza Jędrzejewskiego**, który przeszedł na emeryturę wyrażając mu podziękowanie za wieloletnią, rzetelną pracę na odpowiedzialnych stanowiskach w administracji państwowej. Na stanowisko to na wniosek wojewody radomskiego prezes Rady Ministrów powołał **Zdzisława Kierzkowskiego**, dotychczasowego wiceprezesa w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni w Radomiu, członka ZSL. (mad)

● W Bocheńcu, w woj. kieleckim, odbyło się dwudniowe posiedzenie Rady Zrzeszenia Księgarstwa, w którym obok przedstawicieli 18 przedsiębiorstw księgarskich kraju uczestniczyli wiceminister kultury i sztuki **Kazimierz Molek** oraz przedstawiciele Porozumienia Wydawców z przewodniczącym **Rafałem Łąkowskim**.

Spotkanie księgarzy przyczyniło się do rozstrzygnięcia kilku istotnych problemów: usprawnienia dystrybucji książki, współpracy księgarzy z wydawcami, wzrostu zapasów książki, przecen, nowych imprez promocyjnych.

Przyjęto zatem zasadę, że dotychczasowy, niedrożny system dystrybucji polegający na kilku etapach rozdzielnictwa: drukarnia — magazyn Składnicy Księgarskiej — magazyny składnicy w poszczególnych regionach — księgarnie, zostanie zredukowany. Książki z dru-

DOKOŃCZ. NA STR. 2

Przysłowie na dziś

Nie zgromadzi bogactwa ten, kto jest leniwy.

Po ogłoszeniu komunikatu o „szczycie"

Gorbaczow—Reagan i zapowiedzi porozumienia w sprawie likwidacji rakiet średniego zasięgu

Czekamy, co dalej!

Jak już informowaliśmy, w piątek w Waszyngtonie zakomunikowano, iż MICHAIL GORBACZOW i RONALD REAGAN spotkają się 7 grudnia w stolicy USA i podpiszą radziecko-amerykański układ o likwidacji jądrowych rakiet średniego zasięgu i operacyjno-taktycznych. Zapowiada to wspólny komunikat radziecko-amerykański, podsumowujący wyniki rozmów ministra spraw zagranicznych ZSRR, EDUARDA SZEWARDNADZE w Waszyngtonie i tych, jakie toczyły się przed tygodniem w Moskwie z udziałem sekretarza stanu USA, GEORGE'A SHULTZA.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Polska delegacja z W. Jaruzelskim udała się do Moskwy

1 bm. delegacja najwyższych władz partyjno - państwowych PRL z I sekretarzem KC PZPR, przewodniczącym Rady Państwa **Wojciechem Jaruzelskim** udała się do Moskwy na uroczystе obchody 70 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W skład delegacji wchodzą: członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów **Zbigniew Messner**; członek Biura Politycznego, sekretarz

DOKOŃCZ. NA STR. 2

Gra o przyszłość

Wdrażanie II etapu reformy będzie procesem wielce złożonym. Nikt więc nie może zagwarantować, iż nie będzie jakichś zgrzytów czy potknięć. Miarą powagi i dojrzałości jest nie wpadanie w nerwowość, panikę, a konsekwentne, wytrwałe zmierzanie do celu. Cofać się nie będzie można, półśrodki dają tylko półefekty.

Program realizacyjny drugiego etapu reformy gospodarczej przynosi konkretne propozycje rozwiązań. To już nie półśrodki dla osiągnięcia połefektów. Czy go zaakceptujemy, czy przyjmiemy do wspólnej realizacji takie zadania, które — choć nieraz trudne dla ludzi przyzwyczajonych do rutynowych działań — mogą ustawić naszą gospodarkę na właściwym torze?

W dyskusjach, w rozmowach telefonicznych z czytel-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W dniu Święta Zmarłych

Światła pamięci

Wczoraj obchodziliśmy doroczne Święto Zmarłych. Odwiecznym zwyczajem odwiedziliśmy cmentarze, aby zaświadczyć, jak droga nam jest pamięć o tych, którzy odeszli. Ten obyczaj serdecznej troski o miejsca wiecznego spoczynku jest piękną i oryginalną cechą polskiej kultury, ukształtowaną przez naszą trudną historię, która od stuleci znaczy ojczystą ziemię krzyżami poległych w jej obronie i mogiłami bez nazwisk. Na blisko 30 tys. cmentarzy spotkały się rozproszone po świecie rodziny, aby w płomykach nagrobnych zniczy przywołać postacie najbliższych – ludzi, którzy żyli i trudzili się dla nas, których miłość i przywiązanie pozwalały stawić czoło powszednim troskom. Był to zarazem — jak zawsze — dzień wspólnie przeżywanej refleksji nad wartością przekazanej nam spuścizny duchowej i materialnej, nad sensem osobistych i

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Piękna nasza... organizacja pracy

Przerwa śniadaniowa? Od 7 do 15!

Kiedy na zegarze wybiła siódma, większość robotników stawie, oczywiście, przy maszynach, ale ponieważ jest to również godzina otwierania bufetów zakładowych, część zalogi spieszy tam natychmiast, aby kupić coś do jedzenia. O tej porze nie oferuje się jeszcze ani dań zimnych, ani gorących, więc klienci biorą butelkę śmietany i bułki, żeby zaspokoić pierwszy głód. Po dwu godzinach ponownie zmierzają w stronę bufetu i dla wielu wcale nie jest to ostatnia wizyta w tym miejscu.

Odwiedziłam bufety zakładowe w trzech dużych zakładach pracy w Kielcach. Byłam w **Zakładach Wyrobów Papierowych, Kieleckiej Fabryce Pomp „Białogon"** i **Zakładach Urządzeń i Armatury Przemysłowej „Chemar"**. Chociaż przyglądałam się ich funkcjonowaniu w różnych godzinach, nie tylko podczas przerw śniadaniowych, nie zauważyłam żadnej różnicy. O każdej porze na przed okienkami stały kilkunastoosobowe kolejki kupujących, a stoliki w przyległych pomieszczeniach przeznaczonych do spożywania śniadań były zajęte. Jakoś nikogo ten fakt nie dziwił, nie skłaniał do refleksji. Śniadanie, rzecz święta, zresztą i tak wiadomo, że podczas 15-minutowej przerwy nie wszyscy zdążą kupić coś i zjeść więc pora śniadaniowa rozkła-

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Fot. Al. Piekarski

Zatoka Perska

ZSRR proponuje utworzenie sił ONZ

Podczas zakończonej w sobotę dwudniowej wizyty w Kuwejcie I wiceminister spraw zagranicznych ZSRR, **Julij Woroncow**, przekazał szejkowi **Dżabrowi al-Ahmadowi as-Sabahowi** osobisty list od **Michaiła Gorbaczowa**. Jak informuje agencja TASS, podkreśla się w nim, że konieczne jest położenie kresu trwającej od siedmiu lat wojnie między Iranem i Irakiem i normalizacja zaostrzonej sytuacji w Zatoce Perskiej. Służyłoby temu urzeczywistnienie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 598.

Przywódca radziecki wyraził poważne zaniepokojenie w związku z nadzwyczajną koncentracją okrętów wojennych USA i ich sojuszników, która może doprowadzić do eskalacji wojny. Zdaniem ZSRR, najlepszym rozwiązaniem byłoby utworzenie sił morskich ONZ, w których skład mogłyby wejść okręty zarówno USA, jak i ZSRR. Pojawienie się takich sił na wodach Zatoki Perskiej byłoby istotnym czynnikiem uzdrowienia sytuacji w tym rejonie.

W tym celu Związek Radziecki proponuje, jak wiadomo, aby wykorzystać istniejący już organ międzynarodowy — Komitet Wojskowo-Sztabowy Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Obchody 70 rocznicy Rewolucji Październikowej

W br. przypada 70 rocznica „dni, które wstrząsnęły światem". Wybuch Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej stał się przełomowym momentem w historii ludzkości. Jej zwycięstwo zapoczątkowało proces walk o społeczne i narodowe wyzwolenie krajów całego świata.

70-letni dorobek Wielkiego Października stanowi najlepsze świadectwo trwałości jego idei. Zasady sprawiedliwości społecznej, równouprawnienia narodów, pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społeczno-ekonomicznych, konsekwentnej walki o najwyższą wartość — pokój — zdobywają sobie coraz silniejszą pozycję wśród narodów świata.

W województwie kieleckim obchody 70 rocznicy wybuchu Rewolucji Październikowej służyć będą ukazaniu dorobku Kraju Rad, podkreśleniu tradycji polskiego i rozwijającego ruchu robotniczego

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Książka M. Gorbaczowa o przebudowie

„Przebudowa i nowe myślenie — dla naszego kraju i dla całego świata" — taki tytuł nosi książka sekretarza generalnego KC KPZR **Michaila Gorbaczowa**, publikowana jednocześnie w Związku Radzieckim i w Stanach Zjednoczonych (tytuł amerykański — „Pierestrojka"), w przeddzień 70 rocznicy Rewolucji Październikowej. W niedzielę w centrum prasowym obchodów rocznicy Października, zaprezentowano ją dziennikarzom.

Książka M. Gorbaczowa nie jest zbiorem przemówień i wystąpień polityka, lecz dziełem autorskim. Odznacza się ona odwagą w prezentowaniu problemów i przenikniętą jest duchem „głasnosti", zarówno kiedy mówi o wydarzeniach przeszłości, jak i w stawianiu współczesnych, palących problemów.

Dwa miesiące kredytu

Powszechna społeczna krytyka, zaniepokojenie słabym tempem realizacji zaplanowanych inwestycji, opóźnienia w robotach uzbrojenia technicznego terenów, brak wyprzedzenia w robotach budowlano-montażowych sprawiły, że we wrześniu bieżącego roku o problemach i uwarunkowaniach kieleckiego budownictwa mieszkaniowego dyskutowano w trakcie wspólnego posiedzenia egzekutywy KW PZPR i Prezydium WRN w Kielcach. O-

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Kielce: tel. 447-25, Radom: 237-36

Przed referendum

Znamy pytania, na które odpowiadać będziemy w referendum 29 listopada. Wiemy, że czeka nas dwa, trzy lata trudnej pracy, wyrzeczeń i generalnej przebudowy struktur gospodarczych, umacniania socjalistycznej demokracji. Wszystko w naszych rękach. Jakie masz propozycje, uwagi, wnioski? Czego oczekujesz, co aprobujesz z czym się nie zgadzasz?

Na wszystkie uwagi, wnioski i propozycje czekają dziennikarze „Słowa Ludu", codziennie od 10 do 13 w **KIELCACH, POD NUMEREM TELEFONU 447-25, w RADOMIU NR TEL. 237-36, gdzie dyżurować będą także eksperci z NOT, PTE, TNOiK, Urzędu Wojewódzkiego, WKPG, a także członkowie Rady Społeczno-Gospodarczej przy wojewodzie, banku i Izby Skarbowej. Prosimy także o listy.**

ZAPRASZAMY DO WIELKIEJ SPOŁECZNEJ DYSKUSJI NAD PRZYSZŁOŚCIĄ POLSKI I NARODU!

Nowe odkrycia w Biskupinie

Biskupin — penetrowany przez archeologów już przeszło pół wieku — ciągle dostarcza nowych interesujących odkryć. Zakończony niedawno sezon wykopaliskowy przyniósł odkrycie cmentarzyska związanego z biskupińskim grodziskiem. Odsłonięto już 91 grobów. Zachowały się popielice ze spalonymi szczątkami ludzkimi, liczne naczynia ofiarne oraz ozdoby. Przewiduje się szczegółowe badania antropologiczne znalezionych kości. Odkrycie cmentarzyska ma ogromne znaczenie dla dalszych prac nad historią Biskupina. Analiza zawartości grobów może dostarczyć wielu informacji o mieszkańcach dawnej osady — określić strukturę demograficzną, długość życia, zdrowotność, a także stopień zamożności dawnych mieszkańców Biskupina.

Z wizytą przybywa duński minister spraw zagranicznych

Bliscy sąsiedzi

NA zaproszenie ministra spraw zagranicznych, **Mariana Orzechowskiego**, dzisiaj przybywa z oficjalną wizytą do Polski minister spraw zagranicznych Królestwa Danii, **Uffe Ellemann-Jensen**.

Oba kraje, po przeszło 6 latach, jakie mijają od ostatniej wizyty szefa polskiej dyplomacji w Danii, podejmują kontakty na szczeblu ministrów spraw zagranicznych. Przerwa w polsko-duńskich stosunkach politycznych była wynikiem poparcia przez Danię decyzji NATO po wprowadzeniu w naszym kraju stanu wojennego. Od 1984 r. można mówić o powolnym procesie normalizowania stosunków między obu krajami. Odbyły się konsultacje na szczeblu MSZ, wznowiono spotkania polsko-duńskiej komisji mieszanej, ds. gospodarczych, zawarto programy współpracy kulturalnej i naukowej.

Wizyta min. Uffe-Ellemana-Jensena — jednego z nielicznych przedstawicieli państw NATO i EWG, którzy jeszcze nie byli w naszym kraju w ostatnich latach — jest więc następnym krokiem do wznowienia dialogu politycznego. Oczekuje się, że rozmowy ministrów spraw zagranicznych obu państw stworzą korzystne warunki dla współpracy gospodarczej. Można oczekiwać, że jednym z tematów warszawskich rozmów mogą być kwestie związane ze stosunkami RWPG — EWG. Ważnym zagadnieniem jest także ochrona środowiska naturalnego, zwłaszcza w basenie Morza Bałtyckiego.

Obaj ministrowie podejmą również najważniejsze problemy sytuacji międzynarodowej, w tym także rolę i znaczenie państw małych i średnich w tworzeniu właściwego klimatu międzynarodowego. W związku z tym, że Dania uwzględniona została w Planie Jaruzelskiego, oczekiwać można określenia duńskiego stanowiska wobec tej inicjatywy.

Spłata długów

Wstępne ustalenia z Klubem Paryskim

W piątek, 30 października br., zakończyły się w Paryżu dwudniowe negocjacje przedstawicieli rządu polskiego oraz 17 państw — wierzycieli zrzeszonych w tzw. Klubie Paryskim, dotyczące spłat polskich należności. Delegacji polskiej przewodniczył wiceminister finansów **Andrzej Dorosz**. Negocjacje odbywały się pod przewodnictwem reprezentanta francuskiego Ministerstwa Gospodarki i Finansów **Denisa Samuel-Lajeunesse**.

Po długich negocjacjach zawarte zostało wstępne porozumienie. Ma ono wyjątkowo szeroki zakres, bowiem obejmuje płatności od roku 1986 do końca 1988. Podpisanie porozumienia przewiduje się w grudniu br.

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

NASZ serwis

DOKOŃCZ. ZE STR. 1

karni będą przekazywane bezpośrednio do składnic — magazynów „Domów Książki" w regionach, stąd do księgarń. (maj)

● Pod przewodnictwem Henryka Kapłańskiego obradowała w piątek Komisja Gospodarki Komunalnej, Komunikacji i Ochrony Środowiska WRN w Kielcach. Zapoznała się ona m.in. z działalnością młodzieżowych spółdzielni mieszkaniowych w woj. kieleckim. Działalność inwestycyjna prowadzi obecnie 12 spółdzielczych zrzeszeń i spółdzielni, które budują 393 domy jednorodzinne oraz 48 mieszkań w budownictwie wielorodzinnym. W trakcie organizacji są trzy kolejne młodzieżowe zrzeszenia i jedna spółdzielnia mieszkaniowa budowy domów jednorodzinnych. W przyszłym roku rozpoczną one prace. Radni zwrócili uwagę na konieczność wcześniejszej i bardziej starannej przygotowania terenów pod budowę oraz większego niż dotychczas wykorzystania materiałów pochodzenia lokalnego. (cug)

Reporterzy zapotowali

Kolejny „numer" „Lady Pank"

Miała to być jedna z pierwszych imprez nowego Młodzieżowego Centrum Kultury w Kielcach. Organizatorzy dostosyli wszelkich starań, by wypadła jak najlepiej: urządzono słosko z płytami i znaczkami zespołu, przygotowano dekorację. W środę, 28 ub. miesiąca, na godzinę dwudziestą przyszło kilkudziesięciu wielbicieli „Lady Pank", dziewczęta, chłopcy, także z fan-klubów Katowic i Warszawy. Czekali ponad godzinę, lecz nie stawili się na umówione spotkanie z młodzieżą. Próżno szukano ich po kieleckich lokalach.

Zastanawia postawa członków zespołu „Lady Pank", którzy wchodzą na rynek muzyczny po przewrotce, spowodowanej ich chuligańskimi wybrykami na jednym z koncertów. Organizatorzy spotkania mają zamiar powiadomić o incydencie Ministerstwo Kultury i Sztuki, które wcześniej dość łagodnie potraktowało tych, delikatnie mówiąc, niepowarnych artystów. K. Krogulec

Grzybów nie było w bród

Puszcza Kozienicka nie dostarcza już takich ilości runa leśnego jak przed laty. A może rok był mało urodzajny? Faktem jest, że do 33 punktów skupu nadleśnictw Zwoleń, Dobiesław, Kozienice i Radom, przekazano około 300 kg kurek, które przedsiębiorstwo „Las" w Kozienicach przesłało w stanie surowym na eksport. Jagód też nie było w bród, a zebrane 22 tony znalazły zagranicznych odbiorców.

Teraz kupujemy dzierzyne tzw. grubą — mówi magazynier Zakładu Produkcji Leśnej w Kozienicach, Wojciech Zielony. — Najwięcej dzików i saren, ale bywają także jelenie, daniele, łosie. Do kieleckich chłodni przesyła się miesięcznie około 15 ton nie oporządzonych jeszcze zwierząt.

Powstają tu także niezbyt skomplikowane wyroby z drewna — skrzynki na drożdże, pojemniki na owoce, tzw. palety. To produkcja dwudziestu zrzeszonych w „Lesie" chałupników. J. Madejski

Bał się mamy?

Kilka dni temu, do Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Kielcach, o godzinie 16.20 zgłoszono telefonicznie z Sitkówki zaginięcie 7-letniego Michała, który o 14 udał się do sklepu i nie wrócił do domu.

Na miejsce udała się grupa operacyjno-dochodzeniowa wraz z psem tropiczym i rozpoczęły się poszukiwania, do których czynnie włączyli się mieszkańcy osiedla. Ustalono, że ostatni raz widziano Michała około godz. 16 w pobliżu sklepu. Sprawdzono u bliższej i dalszej rodziny, u znajomych i w szkole w Białogonie, jednak bez rezultatu. Zarysowała się poważna obawa, że mógł on zaginąć w pobliskim lesie. Jednocześnie z rozmów wynikało, że zarówno matka jak i babka chłopca swoje obowiązki wychowawcze sprawują głównie przez karcenie. Około godziny 20 znaleziono chłopca śpiącego w jakiejś szopie. Bał się wrócić do domu. L. Selma

Powtórz sąsiadowi

Legenda jest nie tylko upoetyzowaną, lecz często również udramatyzowaną historią.

Z. KOSIDOWSKI

Czekamy, co dalej!

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Dokument informuje, że przedmiotem rozmów obu przywódców będą problemy rozbrojenia, praw człowieka i kontaktów humanitarnych, konfliktów regionalnych oraz stosunków ZSRR — USA. Komunikat zapowiada, że podczas „szczytu" w Waszyngtonie M. Gorbaczow i R. Reagan rozpatrzą też instrukcje dla delegacji ZSRR i USA, dotyczące przyszłego układu o 50-procentowej redukcji jądrowych arsenałów strategicznych obu mocarstw i porozumienia o respektowaniu przez nie przez określony czas układu o ograniczeniu systemów antyrakietowych (OPR).

Sekretarz generalny KC KPZR i prezydent USA spotkają się ponownie w pierwszej połowie przyszłego roku w Związku Radzieckim. Będą się wówczas starali osiągnąć postęp we wszystkich dziedzinach stosunków ZSRR — USA, w tym w pracach nad układem o redukcji arsenałów strategicznych.

W ten sposób w wyniku serii radziecko-amerykańskich kontaktów dyplomatycznych, których ostatnimi stacjami były Moskwa (przed tygodniem) i Waszyngton (w piątek) opracowano program rozmów, mających zagwarantować, iż zapowiedziane trzecie i czwarte spotkania Gorbaczow — Reagan będą naprawdę owocne. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, przyszłoroczny „szczyt" moskiewski będzie uwieńczony układem o redukcji zbrojeń strategicznych i o ograniczeniu (lub zakazie) zbrojeń kosmicznych.

I o to właśnie chodziło. I na to właśnie czekał cały świat. Układ o rakietach średniego i krótszego zasięgu, jaki obaj przywódcy podpiszą w Waszyngtonie, dlatego miał będzie rangę „historycznego", gdyż będzie pierwszym, jaki oba mocarstwa zawrą od ponad 10 lat. Będzie takim również dlatego, iż zlikwiduje całe dwie klasy broni jądrowej. Ale będzie to oznaczało zmniejszenie liczby „megahi- rzeń" w arsenałach nuklearnych obu mocarstw tylko o kilka procent. A więc układ ten to tylko początek gigantycznego procesu ograniczania i likwidacji zbrojeń jądrowych.

Ta niebagatelna sprawa świadczy o tym, jak bardzo mozolny jest proces radziecko-amerykańskiego dialogu rozbrojeniowego. Widzimy jasno jak na dłoni, iż jeśli pojawia się on jednak naprzód, tak jak tego oczekuje z napięciem cały świat, to dzięki temu, że strona radziecka nie godzi się biernie na betonowanie przeciwieństw, kultywowanie rozbieżności i dogmatyzację własnego stanowiska. 7 grudnia w Waszyngtonie obserwować więc będziemy „pierestrojkę" i „głasnost" w działaniu wychodzącym poza stosunki radziecko-amerykańskie, bo na skalę ogólnoświatową. Tamtejszy „szczyt" może bowiem zmienić gruntownie stosunki międzynarodowe w wymiarze globalnym.

Po zakończeniu rozmów radziecko-amerykańskich minister spraw zagranicznych ZSRR, EDUARD SZEWARDNADZE, opuścił w piątek wieczorem Waszyngton i udał się w drogę powrotną do kraju.

Polska delegacja z W. Jaruzelskim udała się do Moskwy

DOKOŃCZ. ZE STR. 1

KC PZPR Józef Czyrek; sekretarz KC PZPR, minister edukacji narodowej, przewodniczący ZG TPPR Henryk Bednarski.

Na warszawskim lotnisku Okęcie delegację pożegnali członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów.

Dzisiaj wybór władz

Po XIII Zjeździe KP Chin

Opublikowana w niedzielę na zakończenie XIII Zjazdu KPCh lista członków i kandydatów na członków KC KPCh świadczy o znacznym odmłodzeniu składu kierownictwa partii — oświadczył w tym samym dniu przedstawiciel forum chińskich komunistów na konferencji prasowej dla chińskich i zagranicznych dziennikarzy, informując, iż obecnie średnia wieku członków KC KPCh wynosi 55,2 lat (poprzednio 59,1 lat).

Odpowiadając na pytania dziennikarzy oświadczył, że w poniedziałek, 2 listopada odbędzie się pierwsze plenum KC KPCh, 13 kadencji, na którym wybrany zostanie sekretarz generalny KPCh, Biuro Polityczne KC KPCh oraz jego stały komitet.

Gra o przyszłość

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nikami nieraz słyszymy: nie wierzę w powodzenie, choć założenia są słuszne. Przecież to nie pierwszy program. Nieraz obiecywano poprawę, nieraz odwoływano się do świadomości i obywatelskich postaw.

Zgoda, nie pierwszy. Jednak poprzednie propozycje nie były tak radykalne, nie przedstawiały tylu konkretnych rozwiązań. Nie zmieniały starych struktur, hamujących wszelką inicjatywę i przedsiębiorczość, nie zmuszały do ekonomicznego sposobu myślenia.

Sześć lat temu zaproponowano kierunki zmian. Liczono się z okresem przejściowym. Trwał on zbyt długo, prawda. Jeszcze trwa, choć zniecierpliwienie społeczeństwa wymogło na rządzie przedstawienie takich mechanizmów, które zmuszą opieszałych do ruszania głową. Skończyć się musi era niepoznoszenia odpowiedzialności, wyciągania rąk po dotacje, załatwiania się u znajomych decydentów. Kto nie będzie umiał wykazać się przedsiębiorczością, będzie musiał odejść. Może jeszcze nie jutro — reforma to nie miotła, która za jednym pociągnięciem wymiecie tych, którzy przeszkadzają, nie wiedzą, nie chcą, nie umieją. To proces złożony i jeszcze zdarzać się będą zgrzyty, będzie niezadowolenie. Ale już z pewnością na mniejszą skalę, w coraz mniejszej liczbie przedsiębiorstw, nie we wszystkich dziedzinach życia.

Dzięki nowym, konkretnym rozwiązaniom wzrosnąć ma podaż. Uproszczony zostanie tryb podejmowania działalności gospodarczej. Przedsiębiorcy ludzie będą mogli zapełniać półki opustoszałego obecnie rynku. Zniesienie centralnego sterowania obrotem artykułami rolno-spożywczymi i likwidacja monopoli wymusi lepszą jakość i staranie się o pozyskanie klienta. Przebudowa cen surowców i materiałów zmusi do oszczędzania i szukania nowych technologii.

Czy projektodawcy zmian obiecują nam szybką i bezbolesną operację? Nie, gdyż z jednej strony jest to niemożliwe, a z drugiej — nikt by w to nie uwierzył. Wielu jeszcze nie wierzy, że jest to możliwe, że tym razem się uda. Ale chociaż nie wierzy, nie znaczy, że jest przeciw. Przecież jesteśmy za przełamaniem starych, zrutynizałych struktur, obaleniem barier rozwoju gospodarczego. I po cichu, gdy mówimy: nie wierzę, liczymy, że to musi się wreszcie zmienić. I to jak najszybciej, bo jak długo może trwać okres przejściowy?

Więc chyba jesteśmy za radykalnym uzdrowieniem gospodarki?

Nie ma innego sposobu na poprawę warunków życia. Cofać się już nie ma gdzie.

ANDRZEJ ZAŁUCKI

Apel Prezydium ZG ZSMP

KOLEŻANKI I KOLEDZY!

Realizowany konsekwentnie proces reform i socjalistycznej odnowy zgodny jest z oczekiwaniami i aspiracjami młodego pokolenia. Ze szczególną uwagą i nadzieją patrzymy na te działania, które zmierzają do przyspieszenia tempa zmian. Bierzemy w nich aktywny udział, wychodząc stale z założenia, że w dogodnych społecznie warunkach młodzi sami są w stanie z pożytkiem dla kraju i siebie rozwiązywać swoje problemy.

29.XI.1987 r., w dniu referendum, zdecydujemy wspólnie o przyszłości ojczyzny. Odpowiedzimy na pytania towarzyszy będzie refleksja o Polsce. W ZSMP dojrzewała ona w trakcie kolejnych kampanii politycznych i codziennej pracy. Dziś mówimy:

NIE — dla stagnacji,
TAK — dla rozwoju,
NIE — dla biurokratyzmu,
TAK — dla rzeczywistej odpowiedzialności obywateli za państwo.

Z pełną uczciwością sięgamy do stanowiska IV Zjazdu **„ZSMP wobec przyszłości"**, tak bowiem zarysowaliśmy nasze oczekiwania, które stały się ambicją kolejnych roczników młodzieży wkraczającej w dorosłe życie. Niełatwo jest o nie walczyć. Ale, jak pokazała krajowa narada aktywu robotniczego, jesteśmy konsekwentni i zdecydowani.

Procesu przemian społecznych i ekonomicznych nie sposób dziś powstrzymać — nie jest nam jednak obojętne, w czyim klasowym interesie ona w trakcie kolejnych kampanii politycznych i codziennej pracy. Dziś mówimy:

NIE — dla stagnacji,
TAK — dla rozwoju,
NIE — dla biurokratyzmu,
TAK — dla rzeczywistej odpowiedzialności obywateli za państwo.

Z pełną uczciwością sięgamy do stanowiska IV Zjazdu **„ZSMP wobec przyszłości"**, tak bowiem zarysowaliśmy nasze oczekiwania, które stały się ambicją kolejnych roczników młodzieży wkraczającej w dorosłe życie. Niełatwo jest o nie walczyć. Ale, jak pokazała krajowa narada aktywu robotniczego, jesteśmy konsekwentni i zdecydowani.

Procesu przemian społecznych i ekonomicznych nie sposób dziś powstrzymać — nie jest nam jednak obojętne, w czyim klasowym interesie i jak będą one realizowane. Działajmy tak, by referendum nie stało się jedynie aktem głosowania. Niech dwa razy TAK będzie wyrazem społecznej dojrzałości, przejawem troski. Czas przejść od dyskusji do konkretnych działań — zapraszamy do nich naszych rówieśników.

Czas wyrównywaniem do najlepszych zrównać poziom zaspokajania potrzeb z naszymi aspiracjami. Niech edukacja polityczna i ekonomiczna pozwoli każdemu z nas na aktywne i świadome uczestnictwo w zachodzących przemianach.

Przodowanie w tym historycznym przełomie staje się pokoleniowym obowiązkiem, szansą lepszego jutra, o które walczy i zabiega nasz związek — nie wolno nam jej zmarnować.

PREZYDIUM ZG ZSMP

Obchody 70 rocznicy Rewolucji Październikowej

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

niczego, wskazaniu na rolę i międzynarodowe znaczenie KPZR i państwa radzieckiego.

Egzekutywa KW PZPR spotka się w dniach obchodów rocznicy z zasłużonymi działaczami ruchu robotniczego. W kieleckiej hali widowiskowo-sportowej odbędzie się uroczysty koncert w wykonaniu zespołu pieśni i tańca z Orenburga. Przed pomnikiem Wdzięczności w Kielcach, a także przed pomnikami poświęconymi pamięci bohaterskich żołnierzy Armii Radzieckiej w wielu miejscowościach Kielecczyzny, na grobach i cmentarzach żołnierzy radzieckich złożone zostaną wieńce i kwiaty. W szkołach i zakładach odbędą się okolicznościowe akademie i wieczornice oraz spotkania z oficerami Armii Radzieckiej. Odbędzie się też wiele spotkań z obywatelami ZSRR zatrudnionymi na terenie Kielecczyzny. W obchody włączą się koła TPPR, m.in. podsumowane zostaną konkursy wiedzy o Kraju Rad. W dniach obchodów rocznicy Rewolucji Październikowej tradycyjnie już w kinach trwać będą Dni Filmu Radzieckiego. (m)

Również mieszkańcy Radomskiego tegoroczną 70 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej obchodzić będą w szczególnie podniosłym nastroju. Główne uroczystości zaplanowano na 6 listopada br. Tego właśnie dnia przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województwa i Radomia spotkają się z zasłużonymi działaczami TPPR, członkami Klubu Polaków, Byłych Żołnierzy Armii Radzieckiej, ZBoWiD i Związku Inwalidów Wojennych. W trakcie spotkania, w którym uczestniczyć będą goście z ZSRR grono aktywistów i weteranów uhonorowane zostanie odznaczeniami państwowymi i regionalnymi. Natomiast o godz. 15 przed pomnikiem żołnierzy radzieckich w parku im. T. Kościuszki rozpocznie się manifestacja mieszkańców miasta. Zapłoną znicze, żołnierze LWP zaciągną warty honorowe. Delegacje władz, związków kombatanckich, kół TPPR, organizacji społecznych, młodzieżowych i zakładów złożą przed obeliskiem wieńce i wiązanki kwiatów. Kwiaty złożone również zostaną przed pomnikiem Wdzięczności na placu Zwycięstwa na cmentarzu Żołnierzy Radzieckich w Radomiu, a także przed pomnikami i na mogiłach żołnierzy radzieckich rozsianych po całej ziemi radomskiej. Wieczorem w sali widowiskowej ZDK „Waltera" odbędzie się uroczysta akademia, którą uświetni występ Zespołu Pieśni i Tańca „Czajka" z zaprzyjaźnionego z Radomiem Jarosławia. ZPiT „Czajka" zaprezentuje się też 7-8 listopada mieszkańcom Pionek i Grójca.

Obchody rocznicy Rewolucji Październikowej będą też okazją do zorganizowania sesji popularnonaukowej poświęconej historycznemu znaczeniu wydarzeń sprzed 70 lat w Rosji. Towarzyszyć im będą takie liczne imprezy kulturalne. Tradycyjnie już zainaugurowane zostaną Dni Filmu Radzieckiego i Dni Literatury Radzieckiej. W BWA prezentowana będzie wystawa malarstwa portretowego, a w domach kultury — okolicznościowe wystawy fotograficzne, plastyczne i filatelistyczne. Bogaty program uroczystości uzupełnią również wieczory przyjaźni, koncerty, akademie oraz konkurs prasowy „Tygodnika Radomskiego". (kim)

Dzisiaj, o godzinie 10 czasu moskiewskiego w radzieckiej stolicy rozpocznie się wspólne uroczyste posiedzenie KC KPZR oraz Rady Najwyższej ZSRR i Federacji Rosyjskiej, poświęcone 70 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Radziecka telewizja i radio przeprowadzą bezpośrednią transmisję z kremlowskiego Pałacu Zjazdów. Referat sekretarza generalnego KC KPZR MICHAIŁA GORBACZOWA będzie transmitowany na wszystkie kontynenty.

Obywatelskie komitety

Przewodniczącym Społecznego Komitetu do Spraw Referendum w Zakładach Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej „Chemar" w Kielcach został dyrektor naczelny zakładu, Henryk Zaborowski.

— Podstawową sprawą i celem działania naszego komitetu jest dotarcie z założeniami II etapu reformy do wszystkich członków załogi, zapomanie z treściami i przewidywanymi wynikami reform. Trzeba też uzmysłowić, co wyszło z I etapu reformy, w czym są opóźnienia, czego można się spodziewać w przyszłości. Chcemy pobudzić ludzi do własnych refleksji tak, by idąc do referendum zdawali sobie sprawę, za czym się opowiadają. Bazując na informacjach z sondażu opinii społecznej, że 23 proc. społeczeństwa nie bardzo się orientuje, na czym referendum ma polegać, uznajemy za konieczne rozmawianie z każdym człowiekiem, tłumaczenie, że dziś nie przepisujemy, to znaczy zostać w tyle. Chcemy, by różnice zdań w dyskusji, i zajawiały się teraz, przed dniem głosowania, niż kiedy trzeba już określić swoje stanowisko.

Przybliżenie członkom załogi idei referendum w czasie zakładowych spotkań i dyskusji jest też celem działania Obywatelskiego Komitetu Referendum w skarżyskich Zakładach Obuwia „Tosko". Przewodniczącym tamtejszego komitetu został wybrany Bogdan Wilkowski, kierownik wydziału, bezpartyjny.

Powstają obywatelskie komitety referendum w Radomskiem. Najwcześniej powołano je w Elektrowni „Kozienice" i radomskim „Zrembie". W tym ostatnim zakładzie — jak informuje członek Komitetu Referendum z Zakładu Obuwia „Tosko", Przewodniczącym tamtejszego komitetu został wybrany Bogdan Wilkowski, kierownik wydziału, bezpartyjny.

Powstają obywatelskie komitety referendum w Radomskiem. Najwcześniej powołano je w Elektrowni „Kozienice" i radomskim „Zrembie". W tym ostatnim zakładzie — jak informuje członek Komitetu Referendum z Zakładu Obuwia „Tosko", Przewodniczącym tamtejszego komitetu został wybrany Bogdan Wilkowski, kierownik wydziału, bezpartyjny.

— Sądzę, że zainteresowanie tymi spotkaniami będzie duże — kontynuuje A. Stauszak. — Wiele jest bowiem obaw o czekające nas podwyżki cen, bojaźni przed obniżeniem się stopy życiowej. Zapraszani przez nas lektory i eksperci powinni te wątpliwości wyjaśnić. Przygotowujemy jednak, aby ta wymiana opinii nie przeradzała się w koncert życzeń, aby miała charakter gospodarskiej dyskusji, również o przyszłości macierzystej firmy. Wszak zaproponowane nowe mechanizmy ekonomiczne, nieograniczona właściwie samodzielność przedsiębiorstw, mogą nam przysporzyć sporo kłopotów zaopatrzeniowych. Już teraz mamy trudności np. z nabyciem kabli niezbędnych do remontów spycharek i ładowarek, bo producenci wolą eksportować te wyroby do odbiorców zagranicznych. I nie ma gwarancji, że w przyszłości nie odmówią nam dostaw. Jak poradzimy sobie w takiej sytuacji? O tym też musimy wspólnie podyskutować. (kim)

Światła pamięci

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

narodowych dążeń, nad korzeniami polskiego losu. Pochylając się nad mogiłami ludzi bliskich i ludzi nieznanych, uciszyliśmy w sobie codzienne rozterki i emocje. Ten bowiem dzień, poświęcony zmarłym, bywa zazwyczaj na polskiej ziemi lekcją pojednania żywych.

W dniu Święta Zmarłych pamiętaliśmy o zasługach luminarzy narodowej kultury i nauki, o bohaterach narodowych i bojownikach robotniczej sprawy. Ale nie zapomnieliśmy też o żołnierskich mogiłach pod rzeźbami jednakowych brzozowych krzyży, o pomordowanych w obozach zagłady — w Oświęcimiu, na Majdanku, Stutthofie... W listopadowy wieczór na wszystkich polskich cmentarzach jarzyły się światła pamięci.

Wczoraj, już od wczesnych godzin przedpołudniowych zaludniły się kieleckie cmentarze. Tysiące rodzin przybyło na miejsce spoczynku swych najbliższych. Przed bramami cmentarzy na Cedzynie, Piaskach i przy ul. Ściegiennego parkowały samochody z rejestracjami z całego kraju, a także z zagranicy. Do wieczora kupowane lampki, znicze, chrysantemy, których było w tym roku wyjątkowo dużo. Porządkowano groby, układano na nich wiązanki kwiatów, zapalano świece.

Nie zapomniano o imiennych i bezimiennych bohaterach, którzy swoje życie oddali w walce o wyzwolenie kraju. Setki zapłonęły na cmentarzu Partyzanckim: w miejscu, gdzie spoczywają szczątki 4 nieznanych partyzantów w lesie na Stadionie w latach 1940–45, na mogiłach znanych i nieznanych żołnierzy polskich. Składano kwiaty na grobach najmłodszych ofiar hitleryzmu: w Wojtusia Szczepaniaka, harcerza, zamordowanego 21 września 1944 r., 25-letniego Stanisława Mikołajczyka, podharcmistrza ZHP, który zginął 4.VI.1943 r., Jerzego Józefa Jani „Michała", zamordowanego w gmachu gestapo, przed obeliskiem wzniesionym ku pamięci działaczy KPP, a także na cmentarzach: Żołnierzy Radzieckich i Wojskowym.

W dniu Święta Zmarłych i poprzedzającą sobotę tłumnie odwiedzano groby bliskich. Na starym cmentarzu przy ul. Dobrzyńskiego, gdzie spoczywają wybitni radomianie — garbarze: August Schnierstein i Ludwik Karsch, mistrzowie sztuki drukarskiej Maciej Dziedziński i Jan Konty Trzebiński, działacze ruchu robotniczego: bracia Domagalscy i Józef Grzeszkarowski, żołnierze Wojska Polskiego, partyzanci, różnobarwne chryzantemy były wyrazem pamięci o tych, którzy związali z miastem swoje życie. Był czas na chwilę zadumy przy grobach najbliższych. Pamięć o nich przekazywana jest przez rodziców i dziadków młodszemu pokoleniu. Wielu zapaliło świeczki przed płytą pamięci pomordowanych w obozach koncentracyjnych w Oświęcimiu, Majdanku, Gross-Rosen, Mauthausen.

Znicze zapłonęły również na cmentarzach: Komunalnym na Firleju oraz Żołnierzy Armii Radzieckiej przy ul. Warszawskiej. Spoczywa tu w zbiorowych mogiłach ponad 2600 naszych sprzymierzeńców, poległych w walkach o wyzwolenie miasta, oraz jeńców zamordowanych przez hitlerowców. Wśród poległych bohaterowie Związku Radzieckiego Roman Powłowicz Kukljjew (zginął w 1945 r. w Bierwcach), Michoił Zacharewicz Pietrow (poległ w 1944 w Cycyłówce nad Wisłą) oraz Ilia Fiedorowicz Klimuk (poległ w grudniu 1944 r. koło Ryczywołu, ojciec radzieckiego kosmonauty.

Wczoraj składano wiązanki kwiatów również na małych cmentarzach w ponad 60 miejscowościach regionu, gdzie także spoczywają w wiecznej chwale powstańcy i partyzanci m.in. w Dąbrowie k. Ciepielowa, Mniszewie, Studziankach Pancernych, Garbatce, Iłży, Zartkach koło Drzewicy i Skłobach. (mad)

Już we wczesnych godzinach rannych ostrowczanie zapalili pierwsze znicze na grobach bliskich zmarłych. Na cmentarzu Komunalnym w Alei Zasłużonych oddano cześć pochowanym tu działaczom ruchu robotniczego, zasłużonym dla miasta obywatelom. Harcerze zaciągnęli warty honorowe przy grobach nieznanych żołnierzy polskich i radzieckich na cmentarzu-mauzoleum przy ul. Denkowskiej. Łączy się ten cmentarz z najstarszym ostrowieckim cmentarzem — parafialnym. Tu spoczywają honorowi obywatele miasta, jego budowniczowie.

Setki rodzin spotkały się w Dniu Zmarłych także na cmentarzach w Denkowie i Szewnej. Święto Zmarłych, dzień zadumy i refleksji upłynął w Ostrowcu spokojnie. MPK uruchomiło szybkie linie, umożliwiając dojazd do wszystkich cmentarzy ostrowieckich oraz najbliższych okolic. Dobrze spisał się też handel — można było kupić w niedzielę znicze, kwiaty w wielu punktach przy cmentarzach oraz w kioskach „Ruchu". (tur)

Cmentarze Starachowic w sobotę i wczoraj odwiedziły tłumy ludzi. Na zatłoczonych parkingach samochody z rejestracją niemal wszystkich województw. O dogodny dojazd zatroszczyło się MPK, uruchamiając dodatkowe linie. U wejść stragany, można było w nich nabyć chryzantemy cięte i w doniczkach, wiązanki i wieńce, znicze. Na ukwieconych mogiłach tysiące płomieni. Starachowiczanie nie zapomnieli o bezimiennych grobach. Na nich też zapłonęły świece.

Wieńce złożono również w miejscach pamięci narodowej, na mogiłach żołnierzy Września, partyzantów AL, AK i BCh oraz harcerzy poległych w walce z hitlerowskim okupantem. Kwiaty złożono także u stóp pomnika Wdzięczności.

Nie popisały się tylko służby komunalne, które nie opróżniły w sobotę rano ustawionych przed cmentarzami napełnionych kontenerów. W rezultacie wokół nich utworzyły się góry śmieci, zwłaszcza przy ul. Zgodnej. (ber)

Polska powraca do Rady Wykonawczej UNESCO

W sobotę odbyły się wybory nowej Rady Wykonawczej UNESCO. Przewalającą większością głosów do rady został wybrany także przewodniczący Polskiego Komitetu do Spraw UNESCO, prof. Kazimierz Zygulski. W ten sposób — po kilkuletniej przerwie — Polska wróciła do Rady Wykonawczej, która kieruje pracami UNESCO między sesjami konferencji generalnej.

Wybór przedstawiciela Polski do Rady Wykonawczej traktowany jest w Paryżu jako przywrócenie Polsce należnego jej miejsca w tej organizacji, tak ważnej dla rozwoju współczesnej kultury, nauki i oświaty. Polska była bowiem zawsze jednym z aktywnych członków UNESCO.

Powrót Polski do Rady Wykonawczej pozwala wpływać na kierunki rozwoju UNESCO i stwarza także możliwości szerszych kontaktów przedstawicielom polskiego życia kulturalnego i naukowego.

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Kilkuset ludzi, którzy wypełnili deklaracje związkowe, codzienną pracą próbuje budować autorytet organizacji zakładowej. Stopniowo, z trudem...

Cierpki smak samodzielności

Pewnie, że bywa czasami trudno. Każdy może zobaczyć, gdy tylko zechce uważnie rozejrzeć się wokół siebie. Ale nie narzekają nie skarżą się ani słowem na warunki w jakich wypadło im pracować. Wybrali przecież swoją taki fach, pogodzili się z takim losem. Jak dzień długi w wykopie, pod gołym niebem. Gdy nie kapie za kołnierz strużka deszczu, gdy nie wdziera się za pazuchę przejmujący jesienny wiatr, gdy ulewna kurniawa nie przyćmi światła — można jakoś wytrzymać. Człowiek do każdej trudności przywyknie. Zgodzi się więc również na wszystkie niedogodności, pośpiech, tuczkę z jednej budowy na drugą. Na cały ten bałagan nie wiedzieć czemu zwany procesem inwestycyjnym. Tak już chyba musi być, taka dola. Całe pokolenia przywykły do tej praktyki, do takich metod organizacyjnych.

Zdziwiłem się więc, gdy od związkowców z Kieleckiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „Instal" usłyszałem, że największą słabością w pracy zakładowej organizacji jest brak konsekwencji w upominaniu się o właściwą organizację robót. Próba zerwania z obowiązującym systemem?

— Nie możemy dłużej godzić się z tymi nieprawidłowościami. Musimy domagać się by administracja przedsiębiorstwa każdą inwestycję, przy wykonaniu której współpracujemy, przygotowała jak należy. W zgodzie ze sztuką budowlaną.

— Teraz jest tak, że praktycznie każde zadanie rozpoczynamy od początku. Nie ma żadnego rytmu brygad, pracujemy w ogromnym rozdrobnieniu organizacyjnym.

— W szczerym polu stawiamy barak, przyjeżdża brygada monterów. Po trzech dniach widzisz się, że nie ma akurat dla nas frontu robót. Generalny wykonawca coś tam przeoczył, czegoś nie dopilnował. Inwestor nie wywłaszczył terenu, projektant przekazał tylko część dokumentacji. A za dodatek, jakby tego wszystkiego było mało, zawiodło materiałów; nie ma rurek, kształtek, gazów technicznych.

— System placowy został w „Instalu" opracowany tak, że premiuje przede wszystkim tempo, jakość i terminowość wykonywanych robót. Przecież na budowie to nic innego jak wydłużony cykl inwestycyjny. Gdy zacznie się ślimaczyć robota, monter poczuje na sobie uderzenie po kieszeni. Straci, chociaż nie ponosi żadnej winy za opóźnienie. Naszym zdaniem to rażące naruszenie interesów ekonomicznych załogi. Nie możemy się godzić z taką sytuacją, musimy bronić ludzi!

Związki zawodowe są samodzielne. Wyraźnie wybito ten przymiotnik w nazwie odbudowywanej organizacji zakładowej. Z trudem przyszło dobijać się właściwego miejsca w życiu społecznym w przedsiębiorstwie. Z trudem przyszło zdobywać autorytet. Dzisiaj gdy w związkach zrzeszyło się raptem 40 proc. zatrudnionych w „Instalu," irytuje niemożność wyegzekwowania oczywistych zmian. Związki więc protestują, domagają się, postulują. Na tym się zwykle kończy. Papier, na którym wypisywane są odpowiednio umotywowane wnioski do administracji przedsiębiorstwa jest równie cierpliwy jak ludzie na budowach. Pozostają w sferze życzeń związkowe dezyderaty.

Nie ma żadnych wątpliwości, że instalatorzy dysponują fatalnymi zapleczami. Na dziewięćdziesiąt placów budów w całym województwie tylko w pięciu przypadkach robotnicy mają zapewnione znośne warunki socjalno-bytowe. Cała reszta to metalowe budy, drewniane pakamery, baraki. Pod jednym dachem: szatnia, umywalnia, stołówka, suszarnia, podręczny magazyn. Pół biedy gdy nad „instalowcami" ulituje się kierownik budowy i we wznoszonym bloku wyznaczy jakąś izbę albo dwie na uzupełniające zaplecze. Często jednak monterzy robocze ubrania i sprzęt przechowują w barakowozie, który z ludźmi doń przypisanymi przetrzucany jest z jednego kąta w drugi.

— Nikt nie wymyślił lepszego sposobu zagwarantowania ludziom warunków socjalnych na budowie.

— Potencjał produkcyjny „Instalu" jest bardzo rozdrobniony. Ludzie pracują tam, gdzie los rzuci. Podejmowane są dopiero próby koncentracji robót instalacyjnych, ale na radykalną poprawę sytuacji trzeba będzie jeszcze długo poczekać.

— Pakamery to tymczasowość na budowie. Nie wolno zapominać, że swoje zadania realizujemy ciągle w marszu, w terenie. Nasi ludzie nie mają takich warunków jak montażyści czy murarze z kombinatów budowlanych.

Związki zawodowe ograniczyły swoją rolę do dbałości o to, by pakamery dostarczane na budowy nie urągały i tak niskiemu standardowi. Bezsilna jest organizacja zakładowa w staraniach o wyposażenie robotników w odzież ochronną i roboczą.

Ludzie pracują w porwanych kurtkach, polatanych butach, niesprawnymi elektronarzędziami — przyznaje przewodniczący Ryszard Barwinek. — Jesteśmy bezsilni i zdajemy sobie z tego faktu sprawę. Nie ma żadnego pola manewru. Jeśli administracja odmówi przyjęcia tandety, to za rok hurtownia nie zrealizuje naszego zamówienia. O wyposażeniu robotników w odzież — sprzęt ochronny mówimy na każdej naradzie, zgłosiliśmy kilkanaście wniosków do dyrekcji. I nic. Jak było tak jest.

Jakość odzieży ochronnej produkowanej przez rozmaite spółdzielnie inwalidów nie jest wysoka. Drelich na robocze kurtki i spodnie rozłazi się w rękach. Po trzech dniach odłażą spody od butów. Rękawice ochronne wytrzymują nie dłużej jak tydzień. A w tabelach norm zużycia odzieży stoi jak wół: okres używania rok, dwa lata. Ludzie domagają się solidnych ubrań, związki potwierdzają protokoły konieczności, zaopatrzeniowiec rusza w poszukiwaniu kolejnych partii ubrań. I tak w kółko, miesiąc po miesiącu.

— Problemów z odzieżą ochronną sami nie rozwiążemy, to szeroze, ogólnopolskie zagadnienie — uważa sekretarz organizacji zakładowej w „Instalu" **Tadeusz Kraska**. — Gdy jednak mówimy o związkowej niekonsekwencji to najbardziej irytuje mnie, że nie do końca pilnujemy spraw związanych z poprawą warunków bhp w naszym przedsiębiorstwie.

Wraca refren zwany organizacją robót w terenie. Co roku specjalne, społeczne komisje sprawdzają, w jakich warunkach pracują robotnicy. Sporządzane są rejestry ustereć, zagrożeń, zaleceń. Poprawę notuje się co najwyżej przez miesiąc. Później wszystko wraca do normy. Realizowanych jest bowiem tylko 20 procent zgłoszonych przez społecznego inspektora pracy i związkowców zaleceń pokontrolnych. W sytuacji gdy brygady przemieszczają się z miejsca na miejsce, nie sposób przecież ustalić, jakie zagrożenia zostały radykalnie usunięte. Gdy jesienią kolejna komisja do badania warunków pracy na budowach wyruszy w teren, brygady wykonywać będą przecież swoje obowiązki w całkiem innym miejscu niż wiosną.

Związkowcy z PIP „Instal" doskonale zdają sobie sprawę ze swoich słabości. Wiedzą dobrze jakie obszary ważają wiarygodność działania, ciążą jak balast. Kilkuset ludzi, którzy wypełnili deklaracje związkowe, codzienną pracą próbuje budować autorytet organizacji zakładowej. Stopniowo, z trudem. Na przekór uwarunkowaniom, z których kilka przedstawiłem.

RYSZARD BISKUP

Zakłady Metalowe w Zabrzu uniknęły bankructwa dzięki wejściu w kooperację z Kombinatem „Rumar - Łódź". Rocznie produkują teraz 29 tys. pojemników (półka) 15 tys. półek - narożników, 5 tys. czyszczarek do dywanów, 28 tys. podgrzewaczy wody.

Na zdjęciu: montaż kamionkowych lamp oświetleniowych. Przy pracy — Jadwiga Kowalska i Karina Brzezińska.

CAF — St. Jakubowski

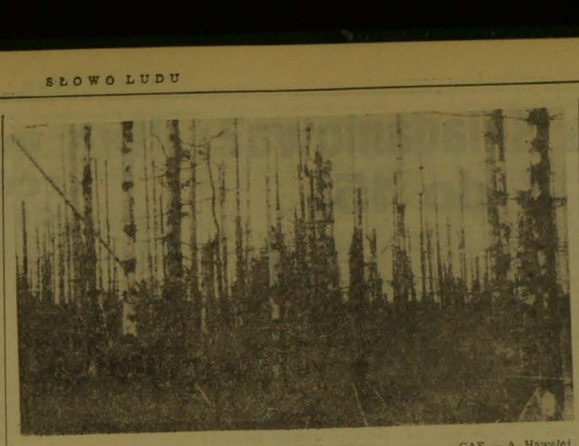

Ginące lasy w Górach Izerskich w okolicach Świeradowa. CAF — A. Hawałej

Z kondycją naszych lasów coraz gorzej. Zamierają całe połacie drzewostanów iglastych w Sudetach, zwłaszcza w Górach Izerskich i Stołowych. Obszar zagrożenia przesuwa się coraz bardziej na wschód i dochodzi już do pedniża Beskidów. Ginie świerk, jodła, które wymieniają igliwie w cyklu wieloletnim. Straty w drzewostanach południowo-zachodniej Polski wystąpiły w skali masowej najwcześniej, bo skażenie atmosfery i gleby to zasługa nie tylko naszego rodzimego przemysłu, ale również „podarunków" przenoszonych przez południowo-zachodnie i zachodnie wiatry w postaci kwaśnych deszczów i obłoków szkodliwych gazów z terytorium NRD, Czechosłowacji, a nawet RFN.

Gdyby drzewa mogły mówić...

TA „apokalipsa" coraz mocniej daje się we znaki także lasom administrowanym przez OZLP w Radomiu, obejmującym terytorium woj. kieleckiego, radomskiego oraz niewielkie skrawki lasów tarnobrzeskich, skierniewickich i krakowskich.

Gdyby zaufać wynikom inwentaryzacji lasów przeprowadzonej w latach 1983-1985 można by sądzić, że jeszcze nie jest tak źle, bo lasy radomskiego okręgu sklasyfikowano na 3-4 miejscu pod względem zdrowotności. Oznacza to praktycznie, że z ogólnej powierzchni lasów zajmujących w okręgu 403 tys. ha ponad 63 tys. ha dotknęły szkody spowodowane przemysłową i gospodarczą działalnością człowieka. Fakt, że tylko 16 proc. lasów kielecko-radomskich zaliczano do stref skażonych dowodzi, jak wielka jest skala zagrożenia w innych rejonach kraju.

Pełny obraz stanu zdrowotnego naszych lasów przedstawiono na odbytej niedawno w Cedzynie koło Kielc sesji naukowej „Las a ochrona środowiska" zorganizowanej staraniem Polskiego Towarzystwa Leśnego i OZLP w Radomiu. Pokazano tam stan zagrożenia ekologicznego i próby, jakie podejmują leśnicy, by zmniejszyć rozmiary szkód.

Otóż, jak wynika z danych zbieranych przez urzędy wojewódzkie i Instytut Badawczy Leśnictwa, w ostatnich latach wielkość emisji pyłów w tym rejonie wynosiła 125 tys. ton w ciągu roku, a zanieczyszczeń gazowych 220 tys. ton na rok.

Być może, te ogólne porównania nie oddają w pełni skali zagrożenia. Posłużę się więc przykładami konkretnymi. Po przeprowadzeniu odpowiednich pomiarów w sąsiedztwie Cementowni „Nowiny" okazuje się że w miejscowości Wola Murowana w ciągu roku na każdy kilometr kwadratowy spada 411 t pyłów, na osiedle Nowiny — 438 ton, w Czerwonej Górze — 205 t i Chęcinach — 114 ton.

Instytut Badawczy Leśnictwa na podstawie badań stwierdził, że w okresie lat 1973-81 ogólna masa zanieczyszczeń na jednorocznym igliwiu sosen rosnących w Puszczy Kozienickiej zwiększyła się 5-, 6-krotnie. Min. znajdowało się na nich dwukrotnie więcej siarki, 10-krotnie potasu, 6,4-krotnie wapnia i 25,5-krotnie magnezu.

Pył i gazy emituje „białe zagłębie", cementownie w Wierzbicy i Ożarowie, cieplownie komunalne, cały przemysł Kielc, Radomia i Zagłębia Staropolskiego, pomagają i sąsiedzi — zakłady ze Śląska i Bełchatowa. Elektrownia „Kozienice" szkodzi przy tym potrójnie — nie tylko emituje pyły i gazy osiadające na igliwiu i liściach drzew, ale i degraduje gleby a poza składowiskami popiołów, transportowanych przy pomocy wody, powoduje podtapianie przyległych terenów. Z tego powodu do roku ubiegłego w sąsiedztwie hałd wycięto ponad 330 m sześc. grubizny. Proces narasta, bo i hałdy rosną błyskawicznie (na dobę przybywa 12 tys. ton popiołów). Elektrownia „Kozienice" zajmuje 4 miejsce w kraju pod względem wielkości zanieczyszczeń. Resztki Puszczy Kozienickiej mają więc marne perspektywy. Niezbyt pomyślne jutro czeka też Puszczę Jodłową. W ścisłym rezerwacie wokół Świętego Krzyża w 1984 roku zaobserwowano pierwsze przypadki zasychania wierzchołków jodeł. W 1976 roku drzewa martwe obejmowały już 3 proc., a dziś — udział tzw. posuszu jodłowego dochodzi do 60 proc.

Bezpośrednie straty spowodowane skażeniem środowiska leśnicy obliczają bardzo skromnie, bo w najbardziej dotkniętym stratami Nadleśnictwie Kielce oszacowano je zaledwie na 18,5 mln zł, co pozwala w jakimś stopniu zrekompensować koszty usuwania posuszu i rekonstrukcji lasu. Nie zapominajmy jednak, że las rośnie długo, a szkodowany i zatruty — znacznie dłużej. W radomskim OZLP ocenia się, że rocznie na jednym hektarze lasu powinno przyrastać 3,26 m sześc. drewna, czyli inaczej mówiąc z powierzchni drzewostanów nadających się do wyrębu, powinniśmy uzyskiwać 915,9 tys. m sześc. masy drzewnej. Tymczasem na skutek zakłóceń ekologicznych przyrosty te są mniejsze o 25 procent.

Lasy i poszczególne gatunki drzew mają swoich niszczycieli wśród ludzi i zwierząt. W pobliżu miast, osiedli i wsi są one wręcz rozdeptywane przez człowieka poszukującego grzybów, runa, miejsc biwakowania itp. Służą one także za publiczny śmietnik, gdzie bezkarnie wyrzuca się nie tylko wszystkie rupiecie i odpady z gospodarstw domowych, ale i z zakładów pracy.

A zwierzyna? Gdy jeden z uczestników sesji w Cedzynie wypowiedział się na temat zmniejszenia pogłowia, szczególnie zwierzyny płowej — spotkał się z aplauzem sali — naukowców i służby leśnej. No cóż — sarnom i jeleniom bardzo smakują młode pędy drzew liściastych w młodnikach i szkółkach. W sumie są to szkody ogromne.

Las — ważny w całym systemie ekologicznym czynnik — sam się nie obroni. Niewymierne, nieprzeliczalne na złotówki są funkcje, jakie w przyrodzie spełniają lasy. Magazynują wodę i przeciwdziałają powodziom, łagodzą klimat, pochłaniają dwutlenek węgla i emitują życiodajny tlen. Leśnicy stosują różne środki i zabiegi sanitarne, aby zapobiec dalszej dewastacji drzewostanów. Powracają coraz częściej do biologicznej (a nie tylko chemicznej) walki ze szkodnikami, zakładając m.in. pnie-pułapki do wychwytywania szkodników, budki lęgowe dla ptaków, chronią mrowiska.

W rejonach silnych skażeń zmienia się skład drzewostanów przy pomocy nowych nasadzeń, preferując bardziej odporne na emisje gazów i pyłów drzewa liściaste. Pionierską rolę na calinach, wyrobiskach, zrębach itp. przyznano nie sośnie lecz brzozie. Będzie więcej nasadzeń modrzewia, zrzucającego, jak wiadomo igliwie na zimę, a więc — samoregenerującego się wiosną. Także buka i dębu, a dopiero w osłonach, przy odpowiednim podsyciu jodły, która wymaga specjalnych stanowisk. Więcej uwagi przywiązuje się do wyrębu, zrywek i wywózki, aby ciężkim sprzętem nie tratować młodników i niszczyć podglebia.

Jest to jednak leczenie skutków, a nie przyczyn. Mimo że mamy wiele aktów prawnych chroniących środowisko (m.in. ustawę o jego ochronie, ustawę o ochronie gruntów rolnych i leśnych oraz zarządzenia w sprawie szacunku szkód przemysłowych w lasach), to, niestety, i te normy prawne są lekceważone, łamane, obchodzone na wszelkie sposoby. Czas najwyższy położyć kres tej niefrasobliwej zabawie. Pociągać sprawców do surowej, ekonomicznej odpowiedzialności.

MARIAN RYNKOWSKI

Sami o sobie

Na zapleczu sklepu warzywniczego

Suchej nitki nie zostawiono na administracji budynków mieszkalnych. Dostała się sklepom, z wyjątkiem sklepów warzywniczych. Placówki służby zdrowia też oberwały za swoje. Natomiast najwyżej ocenione jakość pracy prywatnych i państwowych zakładów usługowych, drugie miejsce zajęły urzędy państwowe, trzecie PZU i ZUS.

Taki wynik dał kolejny sondaż Centrum Badania Opinii Społecznej. Autorom chodziło o poznanie opinii na temat pracy wyżej wymienionych instytucji, fachowo określanych jako podstawowe elementy otoczenia instytucjonalnego oraz o ustalenie kto te instytucje krytykuje przede wszystkim, w kim budzą największe niezadowolenie i frustracje. Bardziej krytyczni okazali się mieszkańcy miast niż wsi, głównie dużych miast, liczne o wyższych wymaganiach. To wyraźnie łączy się z kolejnym szczeblem wykształcenia, a także z zasobnością portfela. W sondażu przyjęto szkolną skalę ocen od niedostatecznej do bardzo dobrej. Wśród przymiotów przeważają sklepy warzywnicze.

Na tle wybranych „elementów otoczenia" sklepy nie wypadły źle. Częściej niż co piąty klient wystawił im ocenę dobrą. 69,2 proc. badanych przyznało ocenę dostateczną, 6 proc. dało oceny niedostateczne. W podziale na branże najgorzej wypadły sklepy mięsne. 31 proc. respondentów wystawiło dwóje. 46,3 proc. dało ocenę dostateczną, 20 proc. dobrych było 13,9 proc. bardzo dobrych — 0,7 proc. Sklepom spożywczym prawie połowa badanych wystawiła oceny dostateczne, a 35,4 proc. dobre. Sklepy przemysłowe mają zróżnicowaną opinię. Prawie połowa badanych wystawiła im ocenę dostateczną, więcej niż jedna czwarta dobrą i jedna piąta niedostateczną. To jasne: tam, gdzie last lepsze zaopatrzenie, tam klienci są bardziej zadowoleni, tam, gdzie rzadsze, dokuczliwe zakupów większa — i oceny leca w dół. Za ciekawe, a nawet zaskakujące uznaje się fakt, że w opiniach o funkcjonowaniu sklepów nie ma różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami, co wiecej można nawet mówić o wskazaniu kresowymie mężczyzn. Dosyć wyraźnie wpływa natomiast na oceny miejsce zatrudnienia. Rolnicy są bardziej tolerancyjni, pracownicy przedsiębiorstw bardziej krytyczni.

Jeśli chodzi o częstotliwość kontaktów, na drugim miejscu po sklepach znakduła się placówki społecznej służby zdrowia i placówki usługowe. Odsetek ocen pozytywnych rozkłada się tu prawie równomiernie. Ale każdy co piąty badany wystawił służbie zdrowia dwóje, a usługom mniej niż co dziesiąty. Przychodnie zdrowia dała nam się we znaki. To widać bardzo wyraźnie. Co czwarty mieszkaniec wielkiego i średniego miasta, co trzeci pracownik firmy prywatnej i co czwarty pracownik instytucji państwowej lub spółdzielni, na co dzień korzystający ze społecznej służby zdrowia, wystawił dwóje. Tylko mieszkańcy wsi, niezależnie od wieku, skłonni są do ocen wyżej niż dostatecznych.

Co lepsze: państwowe czy prywatne? Otóż respondenci zdecydowanie woli robić zakupy w sklepach państwowych (zdecydowanych zwolenników sklepów prywatnych było 17,3 proc.), natomiast drobne sprawy wolimy załatwiać w zakładach prywatnych lub spółdzielczych niż w placówkach państwowych.

Jeśli chodzi o ochronę zdrowia, wyraźnie zdecydowanie sektor pozapaństwowy, prywatny i spółdzielczy.

Całkiem nieźle na skali ocen wypadły urzędy państwowe. Niemal co trzeci uczestnik ankiety dał ocenę dobrą, co trzeci dostateczną, ocena niedostateczna przypadła na co dziewiątego — dziesiątego respondenta (co czwarty w ogóle nie użył zaproponowanej skali). Natomiast ADM wypadły najgorzej. Kontakty z administracją domów mieszkalnych to nasze prawdziwe nieszczęście. Boimy się nawet zatelefonować w sprawie jakiejś naprawy. Nie pomagają monity, a nawet alarmy. Co trzeci respondent wystawił administracji domów dwóje, co trzeci takie dał ocenę dostateczną, niektóre osób unikało ocen według szkolnej skali, jedynie 13 proc. badanych skłonnych było wystawić ocenę dobrą.

PZU i ZUS uzyskały w badaniu większość ocen dobrych i dostatecznych. Stali klienci ZUS — emeryci i renciści — przyznawali oceny dobre i bardzo dobre. Warte jest to podkreślenia, bo przecież nie kto inny jak właśnie ZUS, za obsługę klientów jeszcze nie tak dawno, był dosyć ostro krytykowany.

EWA OSTROWSKA

Śladem naszych publikacji

Klient ma rację

● „Podniesiona w liście pt. „Io nam się podoba" („SL" z 21 września br.) sprawa sprzedaży alkoholu w sklepach spożywczych w Chmielniku i związanych z tym trudności w nabyciu innych artykułów po godz. 13 — została szczegółowo omówiona na naradzie ze sprzedawcami, natychmiast po ukazaniu się notatki w prasie. Wprawdzie w Chmielniku jest kilka innych sklepów naszej spółdzielni, gdzie można nabyć niezbędne towary, wyznaliśmy jednak zasadę, że klient ma zawsze rację. Dlatego też już wkrótce rozwiążemy wspomniany problem poprzez zlokalizowanie sprzedaży alkoholu w jednym tylko sklepie.

Krytyczne uwagi na temat dekoracji witryn sklepowych zostały wykorzystane na spotkaniu z kierownikami sklepów. Podjęto stosowne działania i już widać efekty. Z przykrością musimy jednak stwierdzić, że wiele sklepów mieści się w pomieszczeniach starych, ciasnych, gdzie trudno o właściwą ekspozycję towarów. Robimy jednak wszystko, aby opisany w notatce stan zmienić na lepsze. Cenimy sobie bardzo wysoko tego typu informacje, które wykorzystamy w pracy na co dzień".

Marian Wójcik
wiceprezes GS „SCh" w Chmielniku

Będzie droga

● Oto wyjaśnienie, jakie otrzymaliśmy od naczelnika Buska-Zdroju w odpowiedzi na list pt. „Kreska na mapie" („SL" z 16 czerwca br):

(...) Po komasacji gruntów w 1984 r. w Galowie gm. Busko został wydzielony nas drogowy o szerokości 5 m i długości 150 m, w niewielkiej odległości od konfliktowej kładki, wspomnianej w liście czytelnika. Z uwagi na brak zainteresowania mieszkańców Galowa budowa lub utwardzeniem tej najkrótszej drogi łączącej Galów i Uników, gm. Pińczów poprzedni właściciel gruntów przeznaczonych pod drogę — uprawia je do tej pory, a ludzie, z przyzwyczajenia, chodzą starą ścieżką. W chwili obecnej Urząd Miasta i Gminy w Pińczowie, a także sołectwo Uników nie są zainteresowane budową wspomnianej drogi. Natomiast **Rada Sołecka Galów, po zasięgnięciu opinii ogółu mieszkańców, ujmie do planu na 1988 r. utwardzenie tego odcinka drogi, o długości 150 m.** Jednocześnie informuje, że poprzedni właściciel gruntów po zebraniu plonów rolnych powstawi wydzielony nas wolny od uprawy".

inż. Stefan Komenda
naczelnik miasta i gminy Busko-Zdrój

Pasażer z psem

● W nawiązaniu do notatki prasowej pt. **„Pociąc z przygodami"** z 8 września br. prasowe poinformowałaś, że wtorkowiec został fakt przewozu dziecka z psem (...) Pies zanieczyścił autobus i zdradził objawy agresywne, pomimo posiadania kagańca. **Zachowanie kierowcy było jednak naganne i zastosowałem wobec niego adekwatne wnioski służbowe. Jednocześnie przypomniane zostały wszystkim kierowcom zasady przewożenia zwierząt w autobusach PKS.** Wyrażam przekonanie, że podobne przypadki nie powinny mieć miejsca w przyszłości.

inż. Józef Pietak
zastępca dyrektora Oddziału KPKS w Kielcach

Przystąpiono do porządków

● W liście pt. **„Zaniedbany cmentarz"** („SL" z 14 września) krytykowano potrzebę zaszłości na cmentarzu parafialnym w Dobrowodzie. Wyjaśnienie w tej sprawie przysłał nam naczelnik Busko-Zdroju. Czytamy tam m.in.: „Komisja, która dokonała przeglądu cmentarza, stwierdziła, iż faktycznie jest on zaniedbany, m.in. okalający go mur jest w znacznej części uszkodzony. W związku z tym przeprowadzono rozmowę z proboszczem parafii w Dobrowodzie, który zobowiązał się przyspieszyć prace porządkowe. Przystąpiono już do naprawy bramy wejściowej, w tym roku wykonany zostanie remont ogrodzenia od strony południowej i wschodniej. Przed Świętem Zmarłych część cmentarza będzie uporządkowana, a całość prac zostanie zakończona do końca 1989 r".

Dla kogo skwerek?

Po opublikowaniu listu pod takim właśnie tytułem („SL" z 21 września br.) w sprawie niewyjaśnienie z Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Ostrowcu Św. Czytamy w nim m.in.: (...) „Skargi mieszkańców, których dzieci korzystają z placu zabaw, usytuowanego w pobliżu sklepu nr 8 PSS „Społem" w Ostrowcu, prowadzącego sprzedaż piwa — nie są odosobnione. Otrzymujemy również interwencje dotyczące przykrych następstw sprzedaży piwa przez inne sklepy na terenie miasta. Informujemy, że w najbliższym czasie zostanie dokonana weryfikacja placowek posiadających zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych, min. sklepu nr 8. (...) Ponadto zwrócimy się do Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych o objęcie częstymi kontrolami przez funkcjonariuszy rejonu sklepu nr 8".

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

Przerwa śniadaniowa? Od 7 do 15!

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

da się w czasie i nikt z kierownictwa zakładów nie ma o to pretensji. Kiedy pytałam posiadających się robotników, kto obsługuje ich maszyny, odpowiadali, że koledzy. Może niektórzy tak, ale większość po prostu zatrzymuje maszyny i idzie jeść. Nie znaczy to wcale, że stracony w ten sposób czas nadrabiają podczas przerwy śniadaniowej, z której nie muszą już przecież korzystać.

Trzy czwarte załóg nie bierze ze sobą do pracy drugiego śniadania, tylko korzysta z zaopatrzenia w bufecie. Jedna trzecia przed wyjściem z domu w ogóle nic nie je, śniadanie w zakładzie pracy jest dla nich pierwszym posiłkiem. A co oferują bufety zakładowe? Z dań zimnych niepodzielnie królują kiszka paszteiowa, wątrobianka i sajesson. Ostatnio rzadko można tam kupić żółty ser, konserwy rybne. O kiełbasie (nawet tej z dodatkiem mięsa końskiego i bazaniego) nie ma mowy. Te zimne zakąski uzupełnia tzw. garmaż czyli gorące posiłki przygotowywane w stołówkach zakładowych — najczęściej falsoika po bretońsku, bigos, kapusta, żurek, naleśniki z serem, flaczki z żołądków lub drobiu, wątróbka smażona, śledzie, smażone ryby. I to w ilościach niebagatelnych. W Zakładach Wyrobów Papierowych — około 120 kg dziennie, w KFP podczas mojej wizyty oferowano m.in. 15 kg naleśników z serem, 56 kg flaczków z żołądków, ponad 100 porcji żurku z jajkiem i kiełbasą, następnego dnia miały być porcje pieczonej gęsi, śledzie w occie, wątrobka. W „Chemarze" oferuje się codziennie m.in. od 100 do 150 kg gorących posiłków i około 50-60 kg smażonych ryb.

Kiedy kilka lat temu bufety zakładowe rozpoczynały swoją działalność, miały tam być sprzedawane wyłącznie kilkunastodekowe porcje śniadaniowe, teraz placówki te spełniają swojego rodzaju rolę sklepików. PSS, w których pracownik zaopatruje się w wyroby podrobowe i ciepłe dania dla całej rodziny. Nic więc dziwnego, że trzeba stać w kolejce po kilkanaście minut, podczas gdy maszyny stoją bezczynnie.

Odległości do bufetów zakładowych to inna sprawa. Na przykład w Zakładach Wyrobów Papierowych bufety są trzy, ale jeden zawsze nieczynny, nierzadko trzeba przemierzyć spory kawał drogi, żeby dotrzeć do funkcjonującego. W KFP wszędzie jest blisko, ale w „Chemarze", każdy ma daleko do smażalni ryb, a póki jest tam czym handlować, klientów nie brakuje.

Kiedy pytałam członków załogi, czy nie lepiej byłoby dla nich, gdyby im drugie śniadanie dostarczano bezpośrednio do stanowiska pracy, wszyscy stwierdzili, że nie byłoby to dla nich żadnym udogodnieniem. Nie mieliby wtedy możliwości wyboru dania, jedzenie docierałoby już zimne i niesmaczne i być może w niedostatecznych ilościach. Nie biorą pod uwagę faktu, że zdążyliby wtedy zjeść śniadanie w ciągu pięciminutowej przerwy i nie musieliby się fatygować do bufetu. Tyle że dla nich to żadna fatyga i strata czasu. Argumentowali bowiem, iż w ciągu dnia i tak tracą wiele czasu na przestoje z powodu braku surowca czy na wędrówki po narzędzia.

O dowożeniu posiłków na stanowiska pracy rozmawiałam też z kierownikiem działu socjalnego w „Chemarze" — **Janem Religą**. — Zeby w ten sposób organizować przerwę śniadaniową — powiedział — trzeba by zatrudnić dodatkowo wiele osób.

W Zakładach Wyrobów Papierowych nie widzą kłopotów organizacyjnych, natomiast nie mają możliwości przyrządzania na przykład kanapek, bo brakuje odpowiednich wyrobów garmażeryjnych i wędlin.

Widać, że wszystkim dobrze jest tak, jak jest. Robotnicy nie narzekają na złą organizację przerwy śniadaniowej, ani na zaopatrzenie bufetów. Zresztą na co tu narzekać! W ciągu ośmiu godzin można się nakarmić po dziurki w nosie — gorące mleko, kawa lub herbata, zimne napoje, zupy regeneracyjne, kiszka paszteiowa i salesson, gorące posiłki. Kiedy się w spokoju ducha podje, wypali kilka papierosów, pogada z kolegami i jeśli się nawet uda nie spóźnić do pracy i wytrwać do końca zmiany, to i tak na robotę pozostaje o wiele mniej niż ustawowe osiem godzin.

ELŻBIETA WIKŁO

Dwa miesiące kredytu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

biektywnie oceniono nie tylko realizację, ale także przygotowanie inwestycji jakie znalazły się w planie pięcioletnim. Podjęto decyzje i sformułowano wnioski dyscyplinujące załogi przedsiębiorstw, umożliwiające przyspieszenie robót na budowach cieplowni, ciągów energetycznych, osiedlach mieszkaniowych.

Konsekwencją wrześniowych obrad są prowadzone obecnie w **Wojewódzkiej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej** w Kielcach rozmowy kontrolno-inspirujące.

Dyrektor **Kazimierz Brzeziński** i sekretarz organizacji partyjnej **Zenon Luściński** z **Wojewódzkiej Dyrekcji Inwestycji** tłumaczyli, dlaczego:

● wykorzystanie środków na inwestycje gwarantujące dopływ ciepła do miast nie jest proporcjonalne do upływającego czasu?

● Dlaczego opóźniono dostawy kotłów do ciepłowni w Kazimierzy Wielkiej?

● Dlaczego ślamazarnie przebiegają roboty na budowie kotłowni szpitala kolejowego w Skarżysku-Kamiennej?

● Dlaczego nie rozpoczęto robót przy ujęciu wody we Włoszczowie?

● Dlaczego stwierdzono sporo opóźnienia w przygotowaniu inwestycji przewidzianych do oddania w kolejnych latach pięciolatki?

● Dlaczego słabe są służby inwestycyjne w Kielcach i w Skarżysku-Kamiennej?

Prezes **Hubert Staszewski** i sekretarz POP przy **Wojewódzkim Związku Spółdzielczości Mieszkaniowej Waldemar Kocuba** wyjaśnili, dlaczego:

● występują opóźnienia w przekazywaniu Spółdzielni „Domator" dokumentacji technicznej dróg w osiedlu Sikohwice?

● Dlaczego „Inwestprojekt" nie przyjął opracowania dokumentacji na szkołę i inne obiekty towarzyszące w tym samym osiedlu?

● Dlaczego WZSM nie koordynuje robót budowlanych w tym osiedlu?

● Dlaczego występują zakłócenia w przygotowaniu i realizacji osiedla Pod Dalnią?

● Dlaczego opóźniono opracowanie dokumentacji na budowy osiedli w Kielcach, Pińczowie i Suchedniowie?

Wicewojewoda **Zbigniew Nowak** pł. sekretarz KZ przy Urzędzie Wojewódzkim, **Bogusław Ciesielski** odpowiedzieli dlaczego:

● opracowany przez wojewodę harmonogram przygotowania i realizacji budownictwa mieszkaniowego na lata 1986—1990 zawiera tylko spis inwestycji, terminy rozpoczęcia i zakończenia robót? Nie wskazuje, natomiast, osób i przedsiębiorstw odpowiedzialnych za poszczególne etapy: przygotowanie terenów, dostarczenie dokumentacji, doprowadzenie ciepła, wody, energii, koordynację robót, wykonanie zadań inwestycyjnych.

● Dlaczego słaba jest koordynacja i nadzór nad działalnością przedsiębiorstw, kombinatów i biur projektowych ze strony Wydziału Budownictwa UW?

● Dlaczego zagrożony jest poważnie plan budownictwa mieszkaniowego w Kielcach i w Końskich?

Głównym celem spotkań prowadzonych w WKKR rozmów jest uzyskanie informacji o tym w jaki sposób realizowane są uchwały X Zjazdu partii i uchwały instancji wojewódzkiej związane tematycznie z budownictwem. Oceniono więc pracę tych działaczy, którym partia udzieliła rekomendacji na pełnione stanowiska. Ukazano słabości, ale nie zapomniano o ewidentnych osiągnięciach. Bardzo dobrze w województwie kieleckim realizowane są na przykład inwestycje służby zdrowia, oświaty i wychowania: szpital w Starachowicach, przedszkole, żłobki, szkoły podstawowe w Kielcach, Ostrowcu Świętokrzyskim.

Kierowany przez przewodniczącego WKKR **Eugeniusza Niebudka** zespół, w skład którego weszedł również sekretarz KW **Zdzisław Kowalski** przypomniał, że w styczniu 1988 roku egzekutywa KW ponownie oceni przygotowanie i przebieg procesów inwestycyjnych w województwie kieleckim.

Ludziom odpowiedzialnym za budownictwo, dyrektorom przedsiębiorstw i przedsiębiorstw zostawiono zatem jeszcze dwa miesiące kredytu zaufania...

(bls)

CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś poniedziałek — 2 listopada 1987 r. imieniny Bohdana i Hotydara. Słońce wschodzi — 6.24, zachodzi — 16.14.

KIELCE

PAŃSTWOWY TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA

„Romantica" — „Wielka draka w chińskiej dzielnicy" — USA, l. 12, g. 8.30, 14 i 16.30. „Miasto" — ang., l. 15, g. 11 i 19. „Zdrada i zemsta" — ChRL, l. 18, g. 21.45 (seans nocny).

„Moskwa" — „W zawieszeniu" — pol., l. 15, g. 10.30, 13.15 i 16.45. „Pół żartem pół serio" — USA, l. 12, g. 8.30. „Pokusa" — ZSRR, l. 15, g. 12.30 i 17.

„Studyjne" — „Bal" — fr.-wł., l. 12, g. 12.15. **WIDEO** — „Wielka wibcręga" — fr., bo., g. 18 i 19.

„Skałka" — „Piramida strachu" — USA, l. 12, g. 13, 17 i 19.

„Robotnik" — nieczynne.

„Amonit" — nieczynne.

„Sabat" — (osiedle Świętokrzyskie) — „Los człowieka" — ZSRR, bo., g. 8 i 10. „Przygody Hueka Finna" — ZSRR, bo., g. 12.

WSZYSTKIE MUZEA — nieczynne.

DYŻURY OSTRE

SZPITALE: Oddziały Wewnętrzne i Chirurgiczny — Czerwona Góra. Ginekologiczno-Położniczy wg rejonizacji, tel. 316-06, 467-43.

Informacja o lekach — czynna w godz. 7.30—15.30, tel. 315-32, z wyjątkiem wolnych sobót i dni świątecznych.

APTEKI DYŻURNE: Dyżur nocny pełni Apteka nr 28-001 przy ul. M. Buczka 37/39 i Apteka nr 29-008, ul. Sienkiewicza 18.

PORADNIE DYŻUROWE: Przyodzieci i dorosłych — ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa) nr 2) czynna codziennie w godz. 17—21, w niedzielę w godz. 7—13. Stomatologiczna — Przychodnia Rejonowa nr 18 ul. Karczówkowska 25 czynna w niedziele i święta w godz. 7—21.

Dyżury psychologów klinicznych — szpital Morawica, tel. 433-48, w dni poszednie w godz. 16—7 rano w pozostałe czynny cała dobę.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Pogotowie milicyjne	— 997
Straż Pożarna	— 998
Pogotowie energetyczne	— 991, 934
Pomoc drogowa	— 981
Pogotowie wod.-kan. (wodociągów i kanałów ulicznych)	— 988-11 i 984
Pogotowie RPGM (wod. c.o. elek.)	— 31-16-47
Pogotowie gazowe w dni powszednie, niedziele i święta	31-20-28

POSTOJE TAKSÓWEK

Dworzec PKP	— 334-34
Ul. Jesionowa	— 31-73-19
Ul. J. Słowackiego	— 31-29-19
Ul. Piekoszowska	— 513-11

TAKSÓWKI BAGAŻOWE: ul. Armii Czerwonej, tel. 31-00-19

KOMUNIKACJA

Informacja PKP	— 910
Informacja PKS	— 602-79
Centrum Informacji Turystycznej, ul. Sienkiewicza 73, tel. 456-65.	
Całodobowe Pogotowie Techniczne „Połmozbytu" — tel. 844.	

OSTROWIEC

KINA

„Hutnik" — „Pan Samochodzik i niesamowity dwór" — pol. bo. l. 15.30 i 17.30.

„Prądownik" — „Critters" — USA, l. 12, g. 17 i 18.

APTEKA DYŻURNA: ul. Starokunowska 1/7.

POSTOJE TAKSÓWEK — pl. Wolności 537-97, ul. Sienkiewicza 287-61.

POSTÓJ TAKSÓWEK BAGAŻOWYCH: ul. Sienkiewicza — tel. 282-61.

STARACHOWICE

KINA

„Robotnik" — „Cudowne dziecko" — pol. bo. g. 15. „Klasztor Bologolin" — ChRL, l. 15, g. 17 i 19.

„Star" — „Między ustami a brzegiem pucharu" — pol., l. 15, g. 16 i 18.10.

APTEKA DYŻURNA: nr 28-076 ul. Staszica 1, tel. 44-79.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony 93-10 i 93-80.

SKARŻYSKO

KINA

„Metalowiec" — „Między ustami a brzegiem pucharu" — pol. l. 15, g. 16.30 i 19.

„Wolność" — „Zostaliśmy zemsty" — węg., l. 15, g. 13. „Gostoke: Legenda Tarzana — ang. malp" — ang., l. 12, g. 17. „Energetyk" — ang., l. 18, g. 21.

MUZEUM REGIONALNE — gen. broni Zygmunta Berlinga w Skarżysku-Rejowie, ul. Konieczna 99 — czynne w godz. 9—16.

APTEKA DYŻURNA: ul. Konieczna 7 — tel. 215-27.

KONSKIE

KINA

„Pegaz" — „Ogenie śmierci" — jap., l. 18, g. 16.30, 17.45 i 19. „Antyczne" — „Dotknięcie bogów" — ang., l. 16, g. 16 i 18.

BUSKO: **„Zdrój"** — „Niesamowity jeździec" — USA, l. 15, g. 13.30 i 18.

WŁOSZCZOWA: „Muza" — „Wierna rzeka" — pol., l. 15, g. 16 i 18.30.

Pozostałe kina nie nadesłały terminarzy.

RADOM

TEATR POWSZECHNY IM. J. NA KOCHANOWSKIEGO — nieczynny.

KINA

„Bałtyk" — „Wielka draka w chińskiej dzielnicy" — USA, l. 15, g. 8.30, 13, 15.15, 17.30. „Po gorącej ziemi" — USA, kol., l. 12, g. 11 i 19.45. „Jak to się robi w Chicago" — USA, l. 18, g. 22. „Przyjaciel" — USA, kol., nie jest stało" — pol., l. 15, g. 13.15, 17.30 i 19.30.

„Pokolenie" — „Król Maciuś" — pol., bo., g. 11. „Marzenie" — nieokreślony — NRD, l. 12, g. 9. „Szóste zdanie" — CSRS, l. 15, g. 13.

„Odeon" — „Powrót Jedi" — USA, l. 12, g. 13.30. „Policjantka" — fr., l. 18, g. 17.45 i 19.15.

„Hel" — „Maskarada" — pol., kol., l. 16, g. 17.30 i 19.30. „Codzienne dziwactwa" — pol., kol., bo. g. 9, 11, 13 i 15.30.

WYSTAWY

MUZEUM OKRĘGOWE w Radomiu przy ul. Nowotki 12 — wystawa — „Huculszczyzna".

DOM KULTURY IM. Z. WOLSKIEGO — wystawa fotografii Zbigniewa Schmida. Wojewódzki Dom Kultury w Radomiu, ul. Chałubińskiego 12/14 — wystawa prac uczaczy studium form fotograficznych z techniki szlachetnej gumą.

MUZEUM WSI RADOMSKIEJ — obrzędy i zwyczaje rolnicze, wystawa powszednie z wyjątkiem poniedziałków — czynne w godz. 8—15. **GALERIA SZTUKI** ul. Moniuszkowej „T" (komercyjna) — Zbigniewskiego 45, tel. 477-40 czynna codziennie oprócz sobot i niedziel 11—18. Ekspozycja współczesnego polskiego malarstwa, grafiki, rzeźby, ceramiki i szkłotkaniny i biżuterii artystycznej oraz ubioru unikatowego.

TELEFONY

Telefon dyżurny prezydenta Radomia 539-78, czynny całą dobę.

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Straż Pożarna	— 98
Pogotowie	— 997
WUSW i RUSW	— 20-0
Pogotowie cieplne	— 98
Pogotowie energetyczne	— 991
Pogotowie kanalizacyjne	— 69-0
Pogotowie gazowe	— 98
Pomoc drogowa	— 981
Informacja PKP	— 20-0
Informacja PKS	— 362-0

DYŻURY APTEK: 670-10 plac Zwycięstwa 7, 670-13 plac Kościuszki 3 Maja 5.

DORAŹNA POMOC INTERNISTYCZNA — ambulatorium Poprzeczna 7 — lekarzy kierunkowych przy Tochtermana.

POGOTOWIE DENTYSTYCZNE czynne codziennie w godzinach 21—7, przy Pogotowiu Ratunkowym.

Informacja służby zdrowia o lekach — tel. 50-00 od godz. 8—16 w dni świąteczne nieczynna.

KINA

GROJEC: **„Odra"** — „Cudowne dziecko" — pol., bo. g. 15.15, 17. „Prywatne śledztwo" — pol., l. 19.

ZWOLEŃ: **„Świt"** — „Bohater roku" — pol., kol., l. 15, g.

Uwaga! Za ewentualne zmiany redakcja nie odpowiada.

Cetnerowskie nostalgie

Już tylko do 5 listopada br. w kieleckim biurze Związku Artystów, Polska Sztuka Użytkowa przy pl. Partyzantów 16, można oglądać wystawę akwarel Bolesława Cetnera. Ten kielecki malarz od dziesięciu lat tworzy wyłącznie jedną techniką — właśnie akwarelą — i przedstawia w różnych wariantach ten sam temat — pejzaż wiejski. Prezentowane na wystawie prace powstały na dwóch tegorocznych plenerach malarskich w Sokcu-„Zdroju i Zbożennej.

Zauroczenie Cetnera naturą, pięknem ginącej przyrody widoczne jest niemalże w najmniejszym pociągnięciu pędzlem. Artysta unika „wielkich" tematów, ucieka od abstrakcji; istotę piękna znajduje natomiast w odtwarzaniu prostych, a zarazem niezwyczajnych dlań obiektów: zabudowań wiejskich, młynów wodnych, kościołów, polnych dróg. Jego obserwacja świata zmierza w dwóch kierunkach — realizmu i impresjonizmu, kierunkach niby sprzecznych, a przecież zharmonizowanych w tych obrazach i wyzwalających u odbiorcy uczucie spokoju, pewnej nostalgii.

Zainteresowanych obejrzeniem ekspozycji informujemy, że na miejscu można także dokonać zakupu wybranych prac.

G. KOZERA

Badania „czerwonej planety"

Przed 25 laty — 1 listopada 1962 r., wystartowała radziecka sonda międzyplanetarna „Mars 1", która zapoczątkowała badania „czerwonej planety". „Mars 1" uległ awarii w czasie lotu i minął planetę w odległości 197 min kilometrów, dostarczając jednak informacji o przestrzeni międzyplanetarnej. W dwa lata później, 28 listopada 1964 r., poleciała na Marsa następna sonda — tym razem amerykańska, „Mariner 4". Minęła ona planetę w odległości zaledwie 8700 km i dostarczyła pierwsze zdjęcia jej powierzchni. W ciągu ostatnich 25 lat Mars był badany przez kilkanaście sond międzyplanetarnych, w tym dwie umieszczone na jego powierzchni.

Obecnie rozpoczyna się nowy etap badań Marsa, w którym obok licznej grupy państw uczestniczyć będzie również Polska.

Na budowę mauzoleum w Michniowie

NA budowę Mauzoleum Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej w Michniowie zebrano około 80 mln złotych. Świadczy to o poparciu szlachetnej idei upamiętnienia męczeństwa dokonanego na ludności wiejskiej przez hitlerowskich zbrodniarzy. Z różnych zakątków kraju napływają dary i środki pieniężne od setek tysięcy ofiarodawców indywidualnych i zbiorowych — zakładów pracy, instytucji i organizacji społecznych, ludności wsi i miast.

Z uznaniem należy podkreślić, że w tym dziele aktywnie wyróżnia się młodzież. Od niej to właśnie wypływą wiele cennych inicjatyw. Obok wielomilionowych przekazanych już środków pieniężnych młodzież zadeklarowała swój aktywny udział w czynach społecznych, w organizowanych hufcach pracy przy budowie mauzoleum, a także zbiórce złomu metali nieżelaznych i ich stopów — miedzi, mosiądzu, brązu, aluminium i ołowiu.

Komitet Organizacyjny Mauzoleum Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej w Michniowie zwrócił się z prośbą do zarządów wojewódzkich ZSMP i ZMW oraz komend chorągwi ZHP w całym kraju o podjęcie się organizacji zbiórki złomu. Uzyskane z tego funduszu będą przekazane na konto budowy pomnika. Opracowano już szczegółowy harmonogram zbiórki złomu metali nieżelaznych na terenie woj. kieleckiego. Zbiórka ta prowadzona będzie w okresie budowy mauzoleum, tj. w latach 1987—1993.

A oto wykaz dalszych ofiarodawców na rzecz budowy Mauzoleum Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej w Michniowie z województw kieleckiego i radomskiego: aktyw zw. zaw. uczest. kursu „W Woj Szkole PZPR, Kielce — 3.200 zł, Rada Solecka, Kalina-Rędziny, woj. Kielce — 4.000 zł, Rada Sodzinny, Pawłowski — 4.000 zł. Sp-nia Rzemieślnicza Starachowice — 10.000 zł, POP PZPR BPBBO „Miastorozbiór", Kielce — 10.000 zł, Kom. Zakł. PZPR Kiel. Przeds. Bud. Przem. Kielce — 10.000 zł, POP PZPR ZPW „Technoma" Kielce — 1.000 zł, Komitet Zakładowy PZPR Wytw. „Społem", Kielce — 5.000 zł, POP PZPR Mieleckiego Przeds. Oczyszczania, Kielce, — 2.000 zł, POP PZPR Okręg. Przeds. Geod.-Kartogr., Kielce — 3.000 zł, POP PZPR „Dom Mody", Kielce — 3.000 zł, Kom. Zakł. PZPR Przeds. Przem. Chłodniczego, Kielce — 4.000 zł, POP PZPR Okr. Stacji Chem.-Rolniczej, Kielce — 3.000 zł, Zakł. PZPR Woj. Przed. Energetyki Cieplnej, Kielce — 10.000 zł, POP PZPR Region. Zw. Spółdzielni Inwalidów, Kielce — 2.000 zł, Kom. Zakł. PZPR Przeds. Robót Inż. Bud. Kom. „KOMPRU", Kielce — 3.000 zł, POP PZPR BZEM „Elma" i „Ponar-Remo", Kielce — 3.000 zł, Kom. Zakł. Obrót El. i Układów Pneumatyki, Kielce — 7.360 zł, POP PZPR, Narodowy Bank Polski II Oddz. Kielce — 500 zł, POP PZPR Dyr. Okręgowa zł. Dróg Publicznych, Kielce — 2.000 zł, Kom. Zakładowy PZPR Kiel. Przeds. Instalacji Budown. Kielce — 3.000 zł, POP PZPR PPH „Centrala Rybna", Kielce — 1.400 zł.

Przypominamy numer konta Komitetu Organizacyjnego Budowy Mauzoleum Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej w Michniowie: 29027-6276-132, NBP II Oddział Kielce.

50 milionów ton siarki z „Jeziorka"

W otworowej Kopalni „Jeziórko", wchodzącej w skład tarnobrzeskiego „Siarkopolu", wyprodukowano w sobotę 50-milionową tonę siarki. W tym roku ta największa w świecie kopalnia żółtego surowca dostarczy odbiorcom 3,4 mln ton.

Siarkę pozyskuje się metodą podziemnego wytopu. Na wyeksploatowanych polach prowadzona jest rekultywacja. Dotychczas przywrócono rolnictwu około 150 hektarów urodzajnej ziemi.

Z kroniki milicyjnej

Porzeczkowa afera

Stare powiedzenie mówi, że reklama jest dźwignią handlu. Dla mieszkańca Ostrowca, właściciela zespołu szkółkarskiego krzewów i drzew owocowych, telewizyjna reklama stała się początkiem zmartwienia.

Otóż, po sudzeji telewizyjnej, reklamującej nowoodmianę czarnej porzeczki „Titania", w hodowanej przez ostrowieckiego ogrodnika, do hutniczego miasta ruszyła chmara rolników, sadowników, plantatorów. Każdy chciał nabyć sadzonki nowego krzewu. Właściciel szkółki nie był jednak w stanie w krótkim czasie sprostać napływającym zamówieniom, gdyż zapotrzebowanie klientów przewyższało zdolności produkcyjne. Niektórzy niedoszli nabywcy próbowali więc załatwić kupno przez pracowników szkółki i... dogadali się.

Dwoje pracowników, 19-letnia Mariola U. i 23-letni Waldemar D., kradło sadzonki i pody porzeczek, przerzucali przez ogrodzenie i wynosili do domów. A tu w umówione dni przyjeżdżali paserzy — rolnicy z województwa lubelskiego oraz Krasnika. Tych dwoje młodych ludzi ukradło kilkanaście tysięcy sadzonek wartości ok. 2 mln zł, zarabiając na tym interesie... kilkadziesiąt tysięcy zł.

Amatorów czarnych porzeczek było więcej. Inny pracownik szkółki, 27-letni Wiesław R., przywłaszczył sobie sadzonki wartości kilkuset tysięcy złotych i zasadził je we własnym ogrodzie, zaś czwarty pracownik, 34-letni Tadeusz P., okradł swego chlebodawcę na nieco mniejszą kwotę, przy czym pędy krzewów zbywał innym odbiorcom.

Złodziejski proceder trwał prawie dwa miesiące, zanim właściciel zorientował się, że jest okradany. Natychmiast zawiadomił RUSW w Ostrowcu, którego funkcjonariusze już w dniu zgłoszenia o przestępstwie ujęli sprawców. Siedem osób zostało aresztowanych, zaś od jednej osoby przyjęto poręczenie majątkowe. Dotychczas ustalono skradzione mienie za ok. 1,1 mln zł. Śledztwo trwa.

(kd)

Dnia 29.X.1987 r. zmarł

tow. ALEKSANDER BĄK

zasłużony działacz ruchu robotniczego, były członek KPP, PPR i PZPR.

Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE Zmarłego

składają

Komisja KW PZPR ds. Zasłużonych Działaczy Ruchu Robotniczego w Kielcach, egzekutywa KG PZPR w Wodzisławiu.

Dnia 30.X.1987 r. zmarł

tow. MIECZYSŁAW JAKUBOWSKI

zasłużony działacz ruchu robotniczego w Końskich. Były członek KZMP, KPP, PPR i PZPR, żołnierz Gwardii i Armii Ludowej, uczestnik walk o utrwalenie władzy ludowej. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE Zmarłego

składają

Komisja KW PZPR ds. Zasłużonych Działaczy Ruchu Robotniczego w Kielcach, egzekutywa KMG PZPR w Końskich.

Pogrzeb odbędzie się 2.XI.1987 r. o godz. 15 na cmentarzu w Końskich.

W dniu 30 października 1987 r. zmarł

tow. STANISŁAW SORBIAN

przewodniczący Rady Narodowej Miasta i Gminy w Końskich. Zmarły był długoletnim działaczem partyjnym, rad narodowych i ruchu młodzieżowego.

Za całokształt pracy zawodowej i społecznej odznaczony: Krzyżem Oficerskim OOP, Krzyżem Kawalerskim OOP, odznaką „Za zasługi dla Kieleczczyzny".

Żegnamy Go z głębokim żalem.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach, wojewoda kielecki.

3243-k

Katastrofa autobusu

We wsi Jaksiczki koło Inowrocławia (woj. bydgoskie) doszło w sobotę do tragicznego wypadku autobusowego. Zginęła 63-letnia Jadwiga Wykrętowicz z Piotrkowa Kujawskiego; 11 osób zostało rannych. Pięć spośród nich przebywa w inowrocławskim szpitalu, pozostali, po udzieleniu pomocy ambulatoryjnej, udali się do domów.

Przyczyną katastrofy autobusu z Oddziału PKS we Włocławku, jadącego do Bydgoszczy, była awaria przedniego zawieszenia, w wyniku której się prawe koło, a rozpędzony autobus uderzył w drzewo.

EKSPRESOWE

SPRZEDAM dom drewniany. Starachowice, 6 Września 24a. 25784-g

SPRZEDAM ciągnik C-4011. Bilcza 117, gmina Morawica. 25775-g

PPH „BUDOMEX" sp. z o.o. w Kielcach zatrudni murarzy-tynkarzy i betoniarzy. Kielce, ul. I Maja 131, tel. 628-33 (7.30—15). 28790-g

KUPIĘ przegub, świece żarowe, cylinderek — „celfa". Kielce, 31-23-93. 25771-g

SPRZEDAM „stara 28". Kielce, tel. 204-71. 25792-g

KUPIĘ „polonezа" (1980—1982). Kielce, tel. 503-23. 25712-g

KUPIĘ barakowóz na kołach. Kielce, tel. 262-36. 25723-g

SPRZEDAM „syrenę 105L", nowe nadwozie, Radom, Sandomierska 22/67. 2286-r

ZAMIENIĘ „126p", odbiór „Polmozbyt" na nowego „FSO 1500". Kielce, tel. 262-36. 25722-g

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM LOKALNY na UKF 70,40 MHz

6.30 „Aktualności dnia" w opracowaniu Zbigniewa Szczepańczyka 17.05 Dziennik 17.15 Polska muzyka młodzieżowa 17.30 „Fala młodych" w opracowaniu Andrzeja Salaty 18.00 Koncert dla fonoamatorów 18.25 Skrót dziennika.

W programie ogólnopolskim: 8.00 dyżur reportera „Trójki" (pr. III).

PROGRAM I

16.20 Program dnia — DT — Wiadomości.

16.25 Dla dzieci: „Zwierzyniec" oraz Kino „Zwierzyńca" — „Zwierzaki, zwierzaki" — „Koń" — serial prod. amerykańskiej

17.15 „Teleexpress"

17.30 „Dni Szechenyi'ego" (2) — serial prod. węg.

18.20 Bank Gospodarki Żywnościowej — program publicystyczny

18.30 „Laboratorium"

18.50 Dobranoc

19.00 „Echo stadionów"

19.15 Dziennik

20.00 Teatr Telewizji — Zofia Nałkowska: „Dom kobiet"

21.35 „Okrągły stół" — program publicystyki ekonomicznej

22.05 „Wyznanie" — film dokumentalny

22.40 Komentarze

23.00 Język niemiecki (3)

PROGRAM II

16.55 Język niemiecki (3)

17.30 Magazyn „102"

18.00 Program lokalny

18.30 „Kobieta" — teleturniej

19.00 Galerie świata: „National Gallery w Londynie" (8)

19.30 „Tryptyk mariacki" — Kościół Franciszkanów

19.45 „Grają młodzi" — Ewa Kupiec — fortepian

20.00 „Osądzmy sami"

20.45 „Muzyczne refleksje"

21.00 „Powtórka z historii" — Ignacy Daszyński

21.30 Panorama dnia

21.45 Biografia: Gabriel Garcia Marquez" — film prod. ang.

22.40 „Z dymkiem cygara" — gawęda Wilhelma Szewczyka

22.55 „Hubertus" — święto patrona myśliwych

23.10 Wiadomości

Słowo Ludu Redaguje kolegium. Redaktor naczelny BRONISŁAW ZAPAŁA. Adres redakcji: 25-953 Kielce 12, skr. pocztowo 171, pl. Obrońców Stalingradu 2. Telefony: centrala — 460-31, 460-32; redaktor naczelny: 424-80; zastępcy redaktora naczelnego: 466-85 i 459-19; sekretarz redakcji: 472-55; dział ekonomiczno-rolny: 472-63; dział społeczno-polityczny: 472-51; dział sportowy: 487-42; dział miejski: 443-45; dział łączności z czytelnikami: 447-25; redakcja nocna: 520-36.

REDAKCJA W RADOMIU: 26-600 Radom, ulica Słowackiego 1, telefony: 237-36, 290-64.

WYDAWCA: Robotnicze Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, plac Obrońców Stalingradu 2, 25-367 Kielce, telefony: centrala — 460-31, dyrektor — 485-64.

DRUK — Prasowe Zakłady Graficzne, ulica Sienna 2, 25-725 Kielce, centrala telefoniczna: 516 51.

Red. prowadzący numer — Tadeusz Siwek
Red. dyżurny — Marek Maciągowski
Red. depeszowy — Cezary Jastrzębski

3 R-5

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

KOMUNIKAT

DO właścicieli, administratorów nieruchomości, komitetów blokowych oraz przedsiębiorstw i instytucji na terenie miast i miejscowości:
Kielce, Busko-Zdrój, Jędrzejów, Pińczów, Kazimierza Wielka, Włoszczowa, Chęciny, Suchedniów, Chmielnik, Miechów, Ostrowiec, Starachowice, Skarżysko-Kam., Końskie, Stąporków, Działoszyce, Skalbmierz, Zagnańsk, Charsznica.

W związku ze zbliżającą się porą zimową i powstającą stąd możliwością uszkodzenia przez mróz urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych w poszczególnych nieruchomościach, WPWiK przypomina, że w myśl obowiązujących przepisów zabezpieczenie i utrzymanie w należytym stanie instalacji wodociągowych i kanalizacyjnych należy do obowiązków właścicieli posesji lub osób działających w ich imieniu.

Właściciele posesji lub osoby działające w ich imieniu winny przed nastaniem mrozów:

1) zabezpieczyć pomieszczenia wodomierzowe przez naprawę uszkodzonych ścian, wstawienie brakujących drzwi i okien oraz odpowiednie uszczelnienie
2) sam wodomierz zabezpieczyć w ten sposób, aby izolację cieplną można było łatwo usunąć dla odczytania jego stanu
3) podwórzowe studzienki wodomierzowe gruntownie wyremontować, w szczególności założyć brakujące pokrywy oraz odwodnić i oczyścić dno studzienki
4) przewody wodociągowe i kanalizacyjne przechodzące przez kondygnacje nie ocieplone, zaopatrzyć w odpowiednią izolację cieplną. W przypadku trudności założenia takiej izolacji, należy przerwać dopływ wody do tej sieci oraz zdjąć zlewy, umywalki, wanny i miski klozetowe, a podejścia pod te urządzenia pokorować.
5) przeprowadzić odwodnienie sieci letniej (działkowej i ogrodowej) oraz wyłączyć tę sieć z eksploatacji przez zamknięcie zaworów.
6) w ustępach ogólnych należy doprowadzić do stanu używalności urządzenia ogrzewcze
7) zwrócić wypożyczone stojaki wylewnicze z wodomierzami lub ewentualnie zabezpieczyć stojaki przed rozsadzeniem przez mróz
8) nie dopuszczać do oblodzenia pokryw żeliwnych od zasuw, zaworów pożarowych (hydrantów) i studni rewizyjnych oraz publicznych, zdrojów wodociągowych, kratek ściekowych itp., uzbrojenia ulicznej sieci wod.-kan., które znajdują się przed posesją na chodniku i w połowie szerokości jezdni. Szczególnie ważne jest zabezpieczenie odpływu wody do kratek ściekowych przez odkucie z lodu i odgarnięcie śniegu.
9) nie układać stert śniegu i lodu na wyżej wym. uzbrojeniu ulicznej sieci wodociągowo-kanalizacyjnej.

Niezastosowanie się do powyższego może narazić na poważne straty materialne właścicieli posesji lub osoby w ich imieniu działające (konieczność naprawy zniszczonych przez mróz urządzeń) oraz mieszkańców posesji, jak również spowodować pociągnięcie winnych do odpowiedzialności karno-administracyjnej. 3006-k

ELEKTROWNIA „KOZIENICE"
w ŚWIERŻACH GÓRNYCH

PILNIE zatrudni

pracowników do pracy w systemie 4-brygadowym przy obsłudze urządzeń elektrycznych elektrowni.
Wymagane wykształcenie średnie techniczne lub zasadnicze zawodowe o kierunku elektrycznym.
Wynagrodzenie wg UZP PE.
Po roku pracy przysługuje zniżka za energię elektryczną.
Informacji udziela wydział zatrudnienia, kadr i szkolenia zakładu, telefon 14-14-61 lub 14-14-62. 2492-k

PRZETARGI

RADOMSKA WYTWÓRNIA TELEFONÓW „TELKOM-RWT"
w RADOMIU ul. Struga 60

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż następujących środków transportowych:

1) koparko-spycharki „białoruś" typ EO 2621A, nr fabr. 67982, rok prod. 1979, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 850.000 zł
2) samochodu „nysa T 521", nr fabr. 143069, rok prod. 1975, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 420.000 zł — 1 szt.
3) przyczepy rolniczej typ D 47B, nr fabr. 105856 rok prod. 1983, stopień zużycia 70 proc. cena wywoławcza 103.500 zł — 1 szt.

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż
1) ciągnika rolniczego „ursus C-355", nr fabr. 264652, rok prod. 1975, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 545.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od ukazania sie ogłoszenia w prasie o godz. 10 na terenie RWT w Radomiu ul. Struga 60.
Powyższe środki transportowe można oglądać na pięć dni przed przetargiem w godz. 9—14.
Za wady ukryte i brakujące części zakład nie ponosi odpowiedzialności i sprzedaż będzie odbywać się w takim stanie technicznym, w jakim się znajduje w dniu przetargu.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie zakładu, najpóźniej w przeddzień przetargu.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.30.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 3191-k

POŚREDNICTWO ▲ DORADZTWO ▲ REKLAMA
MARKETING ▲ INFORMATYKA ▲ HANDEL

AGENCJA HANDLU I MARKETINGU

ACUMEN

informuje, poleca
Sp. z o.o. 25-550 KIELCE, ul. Tatrzańska 125

Przedsiębiorstwo Zagraniczne „BORK"

OFERUJE:
- KOMPUTERY IBM PC/XT
- KOMPUTERY IBM PC/AT
- WSZELKIE URZĄDZENIA peryferyjne i terminale BORK 951 do MERY 9150
- TERMINALE BORK 953 standard VT-52 pracujące w systemach IBM, PDP, MERA-400, SM

ZAPEWNIA:
- konkurencyjne ceny
- pełny serwis
- roczną gwarancję

POSZUKUJE:
- interesujących rozwiązań technicznych z zakresu elektroniki.

INFORMACJI UDZIELA:
PZ „BORK" 25-550 KIELCE, ul. TATRZAŃSKA 6
telefon 31-06-68, teleks 0612516
lub AHiM „ACUMEN", tel. 31-76-10

POŚREDNICTWO ▲ DORADZTWO ▲ REKLAMA
MARKETING ▲ INFORMATYKA ▲ HANDEL

ZAKŁAD ZESPOŁÓW SAMOCHODOWYCH
w LIPSKU, ul. Przemysłowa 20

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:
1. samochodu ciężarowego „star A28", nr rej. RAD 275H, rok prod. 1975, zużycie 63 proc., cena wywoławcza 906.900 zł
2. samochodu „star" A28 „osinobus" nr rej. RAD 271H, rok prod. 1978, zużycie 82 proc., cena wywoławcza 401.900 zł
3. samochodu dostawczego „żuk" A11B, nr rej. RAD 288H, rok prod. 1975, zużycie 80 proc., cena wywoławcza 162.200 zł
4. nadwozia sam. m-ki „nysa chłodnia", rok prod. 1979, nr. fabr. 236972, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 80.000 zł
5. kabiny kierowcy m-ki „star" A200, rok prod. 1975, nr fabr. 166112, zużycie 60 proc., cena wywoławcza 96.000 zł
6. kabiny kierowcy m-ki „star" A28, rok prod. 1975, nr fabr. 129671, zużycie 75 proc., cena wywoławcza 60.000 zł
7. kabiny kierowcy m-ki „star" A200, rok prod. 1975, nr fabr. 244592, zużycie 65 proc., cena wywoławcza 80.400 zł.

Przetarg odbędzie się w 10 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie o godz. 10 w świetlicy zakładu. Gdyby I przetarg nie doszedł do skutku, to II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.
Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do kasy zakładu, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.
Samochody oraz kabiny sprzedajemy w takim stanie, w jakim będą znajdowały się w dniu przetargu.
Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
Pojazdy można oglądać w przeddzień przetargu w godz. 8—14 na terenie zakładu. 3193-k

GOSPODARSTWO POMOCNICZE
przy PDPS dla DZIECI w GNOJNIE

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:
1. ciągnika „ursus" C-355, nr silnika 31850, nr podwozia 753577 z 1975 r., cena wywoławcza 224.226 zł
2. roztrząsacza obornika jednoosiowego z 1965 r., nr podwozia 8958, cena wywoławcza 31.574 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 listopada 1987 r. o godz. 10 w PDPS dla Dzieci w Gnojnie.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu w kasie gospodarstwa, do godz. 15 w przeddzień przetargu.
W przypadku braku nabywcy w I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu następnym o godz. 10.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub jego części bez podania przyczyn. 3195-k

Informujemy, że w Kielcach przy ul. Rewolucji Październikowej 34, tel. 411-41, wewn. 209

CZYNNA JEST EKSPOZYTURA KRAKOWSKIEGO BIURA OGŁOSZEŃ „KURIERA POLSKIEGO"

gdzie przyjmowane są ogłoszenia i reklamy prasowe do: Kuriera Polskiego, Relaksu i Kolekcjonera, Tygodnika Demokratycznego, Non Stopu, Witryn Gospodarczych, Informatorów Turystycznych Gazet Targowych, Konkretów.

Przyjmowane są również ogłoszenia drobne.
BIURO CZYNNE jest codziennie w godz. 8—15. ZAPRASZAMY!
3109-k

Nie będzie prądu

Rejon Energetyczny Kielce informuje, że w listopadzie br. wystąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla niżej wymienionych odbiorców:

1 i 2 w godz. 8—16 — hotel „Centralny", kino „Romantica", ul. Panoramiczna 3, 5; Buczka 37/39b, bar „Uno".

3—6 w godz. 8—16 dla ul. Wojska Polskiego od al. Lenina do Żołnierzy Radzieckich, m. Bartków.

7—26, w godz. 8—15 (wyłączenia w miarę postępu prac) dla Zalesia Słowik — przebudowa linii.

4 i 5, w godz. 8—16 dla ul. Lecha, Chrobrego, (przychodnia na Czarnowie, Szkoła Podstawowa, pawilony handlowe).

6, w godz. 8—16, dla Spółdzielni „Kielczanka".

8 i 18, w godz. 8—16, dla ul. Chęcińskiej 3, 10, 12, 14, 15, pawilony handlowe nr 4 i 25.

9—13, w godz. 8—15 — ul. Osobna, Marmurowa, Granitowa, Marchlewskiego (wyłączenia chwilowe na czas podłączenia poszczególnych budynków do złącz kablowych).

11 i 12, w godz. 8—16 — ul. Manifestu Lipcowego nr 115, 117, 129, 131, 137. 3161-k

SPRZEDAM

PŁASZCZ skórzany mongolski, Kielce, tel. 31-27-86 po 16. 25736-g

DZIAŁKĘ budowlaną. Wiadomość Szewna, Wodąca 6. 50379-Os

TELEWIZOR „rubin 714P", Chęciny Kielecka 14a. 25632-g

SPRZEDAM dom piętrowy, budynek gospodarczy, nadający się na zakład (woda, c.o., światło, sila) działkę 0,98 ha przy trasie E-7 — Jedlanka 3, Jedlińsk tel. 31 k. Radomia. 9269-r

SPRZEDAM „trabanta-combi" (1989), Blatny Górne 71, gm. Iłża. 9263-r

SPRZEDAM piec gazowy c.o. 200 m kw. Radom, tel. 244-08. 9265-r

SPRZEDAM silnik i skrzynię biegów do „fiata 125p", Radom, Przytycka 4/16, po 15. 9273-g

SPRZEDAM wzmacniacz 100 W „eltron 100u" mało używany. Kontakt: Andrzej Pietrzyk, Radom, Wiertnicza 49. 9272-g

TANIO dwie suknie ślubne, Kielce, tel. 485-35. 25678-g

TELEWIZOR kolorowy „helios" na gwarancji. Ostrowiec, tel. grzecznościowy 245-14, po dwudziestej. 25673-g

DZIAŁKĘ 1,5 ha całość lub część w Lesiowie (Radomskie). Kielce, tel. 274-67. 25671-g

MASZYNĘ dziewiarską 2-płytową „regina", prod. austriackiej. Kielce, 451-80. 25669-g

DZIAŁKĘ pracowniczą, Kielce, Nowotki 4/1. 25645-g

TANIO suknię ślubną, Kielce, tel. 444-30. 25642-g

OWCZARKI niemieckie szczenięta, Marek Kołodziejczyk, Kozów 32, gmina Radoszyce. 25637-g

KOSIARKĘ rotacyjną małą, snopowiązałkę. Poddąbrowa 68, gmina Mirzec. 25627-g

FOTELE wiklinowe — 4 szt. Kielce, Pomorska 125. 25631-g

DZIAŁKĘ 1,28 ha, budowlaną, Paździerz, Jaworznia 36. 25635-g

CIĄGNIK C-360. Jeżierski, Zalesie k. Rakowa. 25633-g

ETERNIT płytkofalisty. Oferty, pisemne 25634, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 25634-g

ATRAKCYJNĄ amerykańską suknię ślubną na szczupłą osobę. Ostrowiec, Kuźnia 11, po 15. 50384-Os

SPRZEDAM skrzynię biegów oraz inne części do „zastawy 1100", głowicę do „stara 28". Ruda Mała 4a, do 17. 9281-r

KUPNO

KUPIĘ „ładę", „dację", Kielce, tel. 459-08. 25636-g

KUPIĘ tanio pianino — zespół muzyczny. Radom, telefon 221-61 wewn. 143. 9267-r

KUPIĘ M-4. Kielce, tel. 490-38. 25664-g

LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie w Łodzi na Ostrowiec. Łódź, Gdańska 209. Kontakt — każda wolna sobota, niedziela. 50380-Os

ZAMIENIĘ dom (c.o., gaz, kanał sanitarny) na M-4. Oferty pisemne 25665, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 25663-g

STANCJA z wygodami dla 2 panienek. Kielce, Ponurego Piwnika 29a. 25670-g

POSZUKUJĘ LOKALU NA BIURO.
Kielce, tel. 558-24 25648-g

MŁODE małżeństwo poszukuje pilnie mieszkania w Kielcach lub okolicy. Oferty pisemne 25662, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 25662-g

ZAMIENIĘ mieszkanie M-4, 2-pokojowe na większe. Kielce, tel. 31-46-36. 25646-g

RÓŻNE

MALOWANIE — tapetowanie, szybko — solidnie. Kielce, telefon 488-24. 25680-g

LEKARSKA Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy w Kielcach informuje, że w Spółdzielczej Przychodni Specjalistycznej przy ul. Kościuszki 3 wprowadzono nowy rodzaj usług w zakresie psychiatrii dziecięcej i młodzieżowej (nerwice dziecięce, moczenie nocne, lęki, padaczka wieku dziecięcego, trudności szkolne i inne zaburzenia psychiczne w wieku od 5 do 18 roku życia. Gabinety czynne w poniedziałki i czwartki od godziny 15.

Z dniem 1 listopada 1987 r. w Przychodni Spółdzielczej — Ginekologicznej przy ul. Hipotecznej 3 w każdy wtorek od godz. 17 wykonywać będzie można badania ultrasonograficzne dla celów położniczych i ginekologii. 3221-k

ZAKŁAD Instalacji Sanitarnych i Centralnego Ogrzewania zatrudni — monterów i spawaczy. Kielce, tel. 314-58, po szesnastej. 25630-g

POSZUKUJĘ garażu. Kielce, tel. 421-61. 25670-g

SŁAWSKI Lech zgubił legitymację szkolną ZSB w Ostrowcu. 50376-Os

KOREPETYCJE — matematyka. Kielce, tel. 303-88, po piętnastej. 25668-g

NOWY wózek inwalidzki „DUO 4/1", Krystyna Brynerska, Gruszczyn 19, 29-105 Krasocin. 25667-g

UDZIELAM korepetycji — angielski. Kielce, tel. 462-30. 25654-g

SPRAWNE, szybkie, skuteczne usługi w zakresie dezynsekcji, dezynfekcji, deratyzacji. Kielce, tel. 31-88-10. 25638-g

KSP „OŚWIATA" Oddział we WROCŁAWIU

ORGANIZUJE KURSY 2-tygodniowe
połączone z wczasami w Karpaczu i Przesiece w I kwartale 1988 roku:
- TKACTWA ARTYSTYCZNEGO
- KIEROWNIKÓW zakładów gastronomicznych
- AJENTÓW HANDLOWYCH
- KWIACIARSTWA-BUKIECIARSTWA
- KWALIFIKACYJNE na tytuł czeladnika lub mistrza we wszystkich zawodach
- PEDAGOGICZNE dla rzemieślników.

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA.

ZGŁOSZENIA:
przyjmuje KSP „Oświata" we Wrocławiu
— ul. Kolejowa 36, tel. 364-49
— ul. Ruska 46, tel. 44-25-64 lub 377-77. 2938-k

ŚWIĘTOKRZYSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU ZABAWKARSKIEGO
w KIELCACH, ul. Rolna 2

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:
1. samochodu „star 38", zużycie 60 proc., rok prod. 1979, cena wywoławcza 980.000 zł
2. silnika S-530A, zużycie 80 proc., rok prod. 1979, cena wywoławcza 148 000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 listopada 1987 r. w biurze spółdzielni o godz. 11.
Ewentualny II przetarg odbędzie się 26 listopada 1987 r.
Sprzedaż nastąpi w stanie technicznym, jak w dniu przetargu.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej przyjmuje kasa, do godz. 10 w dniu przetargu. 3199-k

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE
w KIELCACH

bezzwłocznie zatrudni:

- KIEROWCÓW AUTOBUSOWYCH z kat. D
- MECHANIKÓW POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- KONTROLERÓW RUCHU
- KANDYDATÓW na kurs prawa jazdy kat. D i DM.

Wynagrodzenie wg zakładowego systemu wynagrodzeń plus zwiększone premie regulaminowe.

Zgłoszenia i informacje tel. 524-21, wewn. 211 lub 232. 3162-k

Koleżance EWIE KOZYRA
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
OJCA
mgr. inż. JÓZEFA KOZŁOWSKIEGO
składają
koleżanki i koledzy z Zespołu Szkół Elektrycznych w Kielcach. 23729-g

Z powodu śmierci
mgr. inż. JÓZEFA KOZŁOWSKIEGO
nieodżałowanego dyrektora Zespołu Szkół Elektrycznych w Kielcach, prawego i szlachetnego człowieka
wyrazy głębokiego współczucia
ŻONIE i RODZINIE
składają
dyrekcja, grono pedagogiczne, młodzież i pracownicy administracji Zespołu Szkół Elektrycznych. 23730-g

Sekretarzowi KZ PZPR w FŁT „Iskra"
tow. JÓZEFOWI GAŁKIEWICZOWI
z powodu śmierci
OJCA
wyrazy ubolewania składają
dyrekcja, egzekutywa KZ PZPR, Rada Pracownicza, Zarząd Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego. 3241-k

Mgr. RYSZARDOWI GAWLIKOWI
nauczycielowi Szkoły Podstawowej w Morawicy
wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składają
koleżanki i koledzy 25676-g

Mgr. MARKOWI SAWADRO
kierownikowi internatu Zespołu Szkół Budowlanych
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
MATKI
składają
pracownicy internatu 25649-g

Koleżance
BARBARZE SZPANKOWSKIEJ
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA Stanisława Stępnia
składają
koleżanki i koledzy, kierownictwo i organizacje społeczno-polityczne PRIBK „KOMPRI — KIELCE" 3222-k

Z powodu śmierci
mgr. inż. ZYGFRYDA LAMCHY
byłego dyrektora, z okresu powojennej odbudowy, zakładu PM „Granat" w Kielcach (obecnie Fabryka Łożysk Tocznych „Iskra")
serdeczne wyrazy współczucia
RODZINIE Zmarłego
składa
kierownictwo FŁT „Iskra" w Kielcach 3225-k

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

sport sport sport sport sport sport

Górnicy gubią rywali

Jeden dobry mecz

Coraz mniej kibiców przychodzi na stadiony i trudno się temu dziwić, bowiem piłkarze nie rozpieszczają swoich sympatyków. Znów w meczach ekstraklasy grano słabo, niewiele było goli i emocji. Wyjątek to zabrzanski pojedynek dwóch czołowych drużyn pierwszoligowych, Górnika i ŁKS. Gospodarze potwierdzili, że na krajowych boiskach nie mają sobie równych i rozgromili rywali z Łodzi. Znów więc zapowiada się, że górnicy samotnie zmierzać będą po kolejny tytuł mistrza Polski, bowiem już teraz przewaga zabrzan nad drugim w tabeli Śląskiem wynosi aż 6 punktów.

Dużo więcej emocji przyniesie z pewnością rywalizacja o utrzymanie się w lidze. Pewnie dlatego, że słabych drużyn nie brak w naszej ekstraklasie. Na razie tabelę zamykają Stal i Olimpia, ale już po następnych meczach wiele się może zmienić.

● **Górnik Wałbrzych — Śląsk Wrocław 1:1 (0:1)**
Górnik — Wojtkowiak 63 min., Śląsk — Prusik 29 min. Widzów ok. 5 tys.

● **Olimpia Poznań — GKS Katowice 0:1 (0:0)**
Koniarek 57 min. Widzów ok. 1 tys.

● **Zagłębie Lubin — Szombierki Bytom 1:1 (0:0)**
Zagłębie — Plate 64 min.; Szombierki — Woźnica 53 min. Widzów ok. 5 tys.

● **Bałtyk Gdynia — Stal Stalowa Wola 2:0 (1:0)**
Korynt 7, Wiszniewski 78 min. Widzów ok. 4 tys.

● **Widzew Łódź — Lechia Gdańsk 0:0**
Widzów 6 tys.

● **Legia Warszawa — Lech Poznań 2:0 (0:0)**
Dziekanowski 55, Iwanicki 86 min. Widzów ok. 7 tys.

● **Pogoń Szczecin — Jagiellonia Białystok 1:0 (0:0)**
Krzystoliik 87 min. Widzów 5 tys.

● **Górnik Zabrze — ŁKS Łódź 4:0 (2:0)**
Cyroń 14, Warzycha 36, Urban 78, Kolaczyk 87 min. Widzów 17 tys.

1. Górnik Z.	13	24	36—13
2. Śląsk	13	18	18—10
3. ŁKS	13	18	21—14
4. Widzew	13	16	15—10
5. Pogoń	13	16	18—16
6. Katowice	13	15	16—13
7. Legia	13	14	16—12
8. Lech	13	13	11—13
9. Bałtyk	13	12	12—13
10. Lechia	13	11	5—9
11. Zagłębie	13	10	8—11
12. Szombierki	13	10	11—15
13. Jagiellonia	13	9	10—15
14. Górnik W.	13	8	7—15
15. Olimpia	13	7	15—23
16. Stal SW	13	7	12—22

List Beckera do Javiera Pereza de Cuellara

Zachodnioniemiecki tenisista **Boris Becker** pozbawiony ostatnio tytułu „honorowego ambasadora UNICEF" za udział w turnieju na terenie RPA wystosował list do sekretarza generalnego ONZ **Javiera Pereza de Cuellara**, w którym napisał: **„Żądanie UNICEF traktuję jak ultimatum i w tych warunkach sam zwróciłbym ten tytuł. Nie przeszkodzi mi to jednak w pomaganiu dzieciom całego świata, które tej pomocy potrzebują. W 1986 odmówiłem udziału w turnieju w Johannesburgu, nie byłem tam także w tym roku. Chciałbym dodać, że władze UNICEF przyznając mi tytuł z pewnością wiedziały o mojej grze w Kapsztadzie w roku 1984, z czego obecnie czyni mi się zarzut".**

UNICEF nie zamierza jednak zmienić swego stanowiska.

V Puchar Świata w boksie

Nie tylko Kubańczycy!

BELGRAD. Piąty już turniej o Puchar Świata w boksie był niezwykle interesującą próbą światowej czołówki przed zbliżającymi się Igrzyskami Olimpijskimi w Seulu. Wprawdzie zabrakło pięściarzy USA, ale przegrali oni konkurs eliminacyjny z Kubańczykami, co odbyło się podczas Igrzysk Panamerykańskich.

Kubańczycy i tym razem byli najlepsi. Jednak już nie tak zdecydowanie, jak to ostatnio bywało. Czołówka pięściarzy europejskich bardzo się zmobilizowała i można powiedzieć, że dorównała sławnym rywalom. Nie dlatego nawet, że puchar przypadł zespołowi **Europy I**, ulajanemu za kocice 36 pkt., przed **Ameryką Płn.** czyli Kubą 37 pkt., ale dlatego, że najlepsi zawodnicy ZSRR oraz NRD potwierdzili czołową pozycję wśród największych sław ringowych.

W walkach finałowych pięciokrotnie triumfowali Kubańczycy, trzy pojedynki wygrali bokserzy NRD, dwa ZSRR oraz po 1 zawodnicy Bułgarii i Korei Płd. Poziom pojedynków finałowych był bardzo wysoki. Chociaż tylko dwukrotnie werdykty były jednogłośne, to jednak w większości pojedynków wygrywali, dość wyraźnie faworyci.

Najlepszym bokserem finałów był chyba radziecki pięściarz, **Wiaczesław Janowski.** Dał pokaz wspaniałego boksu, nie przejmując się dopingiem czechosłowackiej widowni dla swego ulubieńca, **Mirko Puzovića.** Dał mu znakomitą i surową lekcję mądrego boksu. Nie udała się natomiast ta sama sztuka innej sławie ekipy ZSRR, **Juriju Wauliinowi,** który wprawdzie zwyciężył w finale, ale jego boks był daleko mniej efektowny niż we wcześniejszych pojedynkach.

Już dziś można powiedzieć, że na olimpijskim ringu układ sił światowej czołówki pięściarskiej może być bardzo podobny jak w Belgradzie.

Oto wyniki walk finałowych V Pucharu Świata w boksie w kolejności wag od najcięższej do superlekkiej:

● **Krasimir Cioloków** (Europa II, Bułgaria) — **Nelson Monecinos** (Europa I, ZSRR) 4:1;
● **Kwang Sun Kim** (Azja, Korea Płd.) — **Andreas Tews** (Europa I, NRD) 3:2
● **Manuel Martinez** (Ameryka Płn., Kuba) — **Rene Breitbath** (Europa I, NRD) 3:2
● **Arnaldo Mesa** (Ameryka Płn., Kuba) — **Dragan Kopowalow** (Jugosławia) 4:1;
● **Julio Gonzales** (Ameryka Płn., Kuba) — **Emil Czipreski** (Europa II, Bułgaria) 4:1
● **Wiaczesław Janowski** (Europa I, ZSRR — **Mirko Puzović** (Jugosławia) 4:1;
● **Siegfried Mehnert** (Europa I, NRD) — **Juan Lemus** (Ameryka Płn., Kuba) 5:0
● **Enrico Richter** (Europa I, NRD) — **Wiktor Jejorow** (Europa II, ZSRR) 4:1;
● **Angel Espinoza** (Ameryka Płn., Kuba) — **Henry Maske** (Europa I, NRD) 5:1
● **Jurij Wauliin** (Europa I, ZSRR) — **Damir Skaro** (Jugosławia) 3:2
● **Felix Savon** (Ameryka Płn., Kuba) — **Arnold Vanderlijde** (Europa I, Holandia) 4:1

Ulli Kaden (Europa I, NRD) — Wiaczesław Jeiowlew (Europa II, ZSRR) 4:1.

BUDAPESZT

● **Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych w szermierce.** Turniej drużynowy we floresie mężczyzn wygrała reprezentacja Polski. Polacy zwyciężyli również w szabli. Klasyfikacja drużynowa spartakiady: **1. Polska 137 pkt., 2. ZSRR — 122, 3. Węgry — 91 pkt.**

BUENOS AIRES

● **Puchar Ameryki Południowej zdobyli piłkarze Peruwiu z Montevideo wygrywając w trzeciem meczu rozegranym w Santiago (Chile) z kolumbijskim zespołem America de Cali 1:0 po dogrywce.**

Ze świata

MADRYT

● **Znowu remis w szachowym meczu o mistrzostwo świata. Karpow ma teraz 4 pkt., a Kasparow 3.**

TOKIO

● **Kolejną eliminację samochodowych wyścigów mistrzostw świata Formuły I wygrał Gerhard Berger z Austrii na „ferrari" wyprzedzając Ayrtona Sennę Brazylia i Stefana Johanssona Szwecja.**

W klasyfikacji ogólnej prowadzi Nelson Piquet (Brazylia) i nie może już utracić prowadzenia.

PRAGA

● **W towarzyskich spotkaniach hokejei CSRS przegrali z ZSRR 2:4 a następnie zremisowali 2:2.**

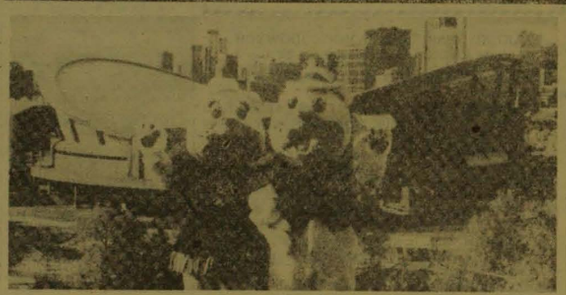

Na łamach prasy sportowej i na falach eteru coraz częściej pojawia się nazwa hanowerskiego miasta Calgary, w którym rozegrane zostaną XV Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Ceremonia otwarcia odbędzie się już 13 lutego o godz. 13.30 miejscowego czasu. Wszystko wskazuje na to, że te igrzyska, choć przeprowadzane tak daleko od Europy, będą miały liczną i doborową obsadę. Obok dziedzin sportu, wchodzących do programu, będą przeprowadzone również zawody pokazowe w narciarstwie akrobatycznym (zwanym coraz powszechniej „free stile", co znaczy styl dowolny), curlingu (rodzaj gry na lodzie) i wyścigach łyżwiarskich na krótkim torze. Calgary gościć będzie również uczestników olimpiady inwalidów.

Na zdjęciu: maskotki igrzysk, para białych niedźwiadków Haldi i Hondi.

TENIS STOŁOWY

Najlepsze polskie zespoły startują w europejskich rozgrywkach pucharowych. Dwóm udało się awansować do następnej rundy: zawodniczkom Włókniarza Łódź, które wygrały 3:1 z austriackimi koleżankami z Linzu oraz zawodnikom AZS Gliwice, którzy pokonali także 3:1 mistrza Luksemburga.

Przegrały natomiast zawodniczki Kurzetrzebia, ulegając 4:3 Jugosłowiankom z Zagrzebia.

Chinki silne jak...

były one wszystkie złote medale!

Uzyskiwały one wyniki imponujące. Zwyciężczyni w wadze do 48 kg uzyskała w dwuboju 170 kg, wyrywając 75 i podrzucając 95 kg.

Panie też bywają silne, jak... No właśnie, nie brakuje obrazowych przenośni dla wyrażenia siły panów, ale o paniach w tym kontekście raczej się nie mówiło. Tymczasem w USA odbyły się pierwsze oficjalne mistrzostwa kobiet w podnoszeniu ciężarów. Prawdziwą rewelacją okazały się reprezentantki Chińskiej Republiki Ludowej. Do chwili zamykania numeru otrzymaliśmy wyniki w sześciu kolejnych wagach, w których zdobyły one wszystkie złote medale.

Gole, punkty, kartki

I

○ 4 wygrane gospodarzy, 3 remisy i tylko 1 porażka, bilans bramkowy bardzo korzystny dla gospodarzy 11:3, razem 14 goli, o połowę mniej niż przed tygodniem.

○ Żółte kartki: 8 w tym aż 5 dla gości.

○ Jeden rzut karny, ale wykorzystany przez Pogoń Szczecin.

○ Widzów: około 85 tys. bardzo mało, w tym 17 tys. widzów na meczu w Zabrzu.

II — 1

○ Zespoły gospodarzy wygrały pięć spotkań, remisowały trzy, nie przegrywając żadnego. Bilans bramek 12:4, mało, razem zaledwie 16.

○ Żółte kartki: 8, w tym 3 dla gospodarzy.

○ Tylko jeden rzut karny, wykorzystany.

○ Widzów: 14 tysięcy, także bardzo mało.

○ Jedynym zespołem bez porażki po 13 spotkaniach jest Ruch Chorzów.

II — 2

○ Tym razem lepiej grali goście, wygrywając 3 mecze, podczas gdy gospodarze 3. W pozostałych 3 był remis. Goli także mało — 18, w tym 8 gospodarzy.

○ Aż 14 żółtych kartek oraz 1 czerwona dla Zbigniewa Żurka z Górnika Knurów, za obrazę sędziego.

○ Karny karne — 4, z czego 3 dla gospodarzy.

○ Widzów: rekordowa „liczba" — ok. 4 tys.

○ Górnik Knurów nadal nie przegrał żadnego spotkania.

NOWE IGRZYSKA

● Pierwsze igrzyska sportowe krajów Wspólnego Rynku zorganizowane zostaną wiosną 1989 r. Rozgrywki odbywać się będą równocześnie w 24 miastach we wszystkich 12 krajach członkowskich EWG. Szczegóły nacisk polskiej zostanie na sporty zespołowe.

Niczym w tv

BŁĘKITNI KIELCE — GWARDIA SZCZYTNO 2:0 (1:0)

Gębura 34 min. (karny), Zając 52 min.

Sędziował **L. Marcyniuk** z Chełma. Widzów ok. 500.

Błękitni: Śliwa — Gazda, Gębura, Ozimek, Lasota — Dziubel, Dzięgiel, Targosz (od 87 min. Zarzycki) — Szwajewski, Wójcik (od 75 min. Dreichsler), Zając.

Żółte kartki: Szymański, Rusiecki (Gwardia), Szwajewski (Błękitni).

Kiedy w kilka minut po przerwie Błękitni strzelili drugiego gola wydawało się, że gospodarzy stać będzie nawet na zdobycie trzech punktów. Rywal nie był zbyt wymagający, nie wykorzystali tego kielczanie, sprawiali wrażenie zadowolonych z dwubramkowego prowadzenia.

Ku zaskoczeniu wszystkich, po godzinie obraz gry uległ zmianie. Zmęczeni kielczanie więcej uwagi zaczęli poświęcać obronie korzystnego wyniku i zespół ze Szczytna był bliski zdobycia gola.

Dobry mecz rozegrał kielczanin, Jarosław Zając. Najlepszy w pierwszej połowie jego podanie wzdłuż bramki zatrzymał ręka obrońca Gwardii. Potem zapastnik Błękitnych popisał się efektowną sztuczką techniczną zaskakując bramkarza Gwardii sprytnym strzałem pięta, stojąc tyłem do bramki rywali. Jak w telewizji Szkoda, że jego podania kolegów w stacku byli w nieco słabszej formie.

D. WIKŁO

Tak przegrać u siebie?!

Radomiak zdobył planowane punkty

BROŃ RADOM — STAL RZESZÓW 1:4 (0:2)

Dla Stali: **Galas** 41, **Szot** 43 i 74 oraz **Kaszuba** 66 min. z rzutu karnego; dla Broni — **Wołowicz** w 50 min. z rzutu karnego.

Sędziował **T. Diakonowicz** z Warszawy. Widzów 1 tys.

Broń: Maliszewski — Ziółek, Byczyński, Oczkowski, Stypik — Dziubiński, Szymanek, Brzozowski (od 50 min. Cyniewski), Zajączkowski (od 77 min. Kulik) — Czakon, Wołowicz.

Takiego wyniku nie spodziewał się nikt. Beniaminek bez trudu ograł gospodarzy. Za trzy punkty. Jedynie pierwszy kwadrans to gra wyrównana, później z każdą minutą coraz bardziej do głosu dochodzili rzeszowianie, bardzo umiejętnie kierowani przez znanego radomskim kibicom Marka Wojdaszkę. Broń niemal bez walki oddała środek boiska, a gdy dodamy do tego schowanych za plecami rywali napastników oraz „dziurawą" obronę, to łatwo dojść do wniosku, że radomianie zapracowali na odpisanie jednego punktu.

Cień nadziei mieli sympatycy Broni po zdobyciu gola, ale szybko wszystko wróciło do normy i Stal czuła się tak, jak na swoim boisku, widząc niemrawych i flegmatycznych rywali. Podopiecznym trenera W. Ciorocha zupełnie brakowało koncepcji gry, a uwidoczniły się też braki techniczne. Jedynym usprawiedliwieniem są kontuzje wielu piłkarzy i słabość dublerów, z których kilku nie powinno jeszcze długo uczyć.

● **Sędzia Ireneusz Marcyniuk** o meczu **BŁĘKITNI — GWARDIA:** — Wyrównany pojedynek, w którym zasłużenie wygrali nieco skuteczniejsi gospodarze. Pozom, niestety, słabiutki. W ostatnich minutach na boisku prawie nic się nie działo, więc do szatni schodziłem zmarznięty.

Goście nie mogli pogodzić się z moją decyzją, przyznającą gospodarzom rzut karny. Dla mnie sytuacja była jasna: piłkarz ze Szczytna celowo zatrzymał piłkę ręką, ratując swój zespół od utraty gola.

● **Grający w Stali, były piłkarz Radomiaka, Marek Wojdaszka** o meczu **BROŃ — STAL:** — Chciałiśmy wreszcie wygrać na wyjeździe i wiedzac o słabych ostatnio występach Broni, postanowiliśmy zaatakować. Bardzo ułatwili nam zadanie, pozostawiając dużo swobody w rozgrywaniu piłki. Gospodarze mieli chyba szczęście, bo moi koledzy mieli kilka sytuacji, z których powinny paść dalsze gole. Cieszę się, że chyba z dobrej strony przypomniałem się radomskim kibicom.

● **Były piłkarz Radomiaka, młody trener, absolwent AWF — Bernard Bojek** o meczu **RADOMIAK — ODRA:** — Zespołem nieco lepszym był z pewnością Radomiak i zasłużenie wygrał. Spotkanie jednak mało interesujące. Można z niego zapamiętać jedynie dwie akcje, kombinację Barcza z Wnukiem, po której padła bramka i podobną z drugiej połowy. To wszystko.

Goście to drużyna dość solidna, ale grająca bojaźliwie.

RADOMIAK — ODRA OPOLE 1:0 (1:0)

Wnuk 37 min.

Sędziował **H. Klocek** z Gdańska. Widzów 1,5 tys.

Radomiak: Makowiecki — Rybak, Andrzejewski, Procki, Pietrasik — Banaszek (od 77 min. Wydra), Sadowski (od 86 min. Jeromin), Woźniak, Ogorzałek — Barcz, Wnuk.

O meczu tym najlepiej wystarczyłoby napisać, że się jedynie odbył. Poziom jego był bowiem bliższy kopaniu piłki w wolnych chwilach przez amatorów, aniżeli rozgrywkom drugoligowym z udziałem sportowców, pobierających za to pieniądze.

Gospodarze mieli dużo szczęścia, bowiem wykorzystali jedną z zaledwie trzech dogodnych sytuacji, co wystarczyło do zdobycia upragnionych punktów. Gwoli ścisłości, akcja najlepszego od kilku tygodni wśród „zielonych" — Jerzego Barcza była rzeczywiście piękna i Wnukowi pozostało jedynie skierowanie piłki do siatki. Goście do końca nie potrafili się pozbyć respektu wobec byłych pierwszoligowców i wprawdzie atakowali i strzelali dość często, to jednak nie potrafili poważnie zagrozić bramce Makowieckiego.

Zupełnym nieporozumieniem było wystawienie w pomocy, będącego po kontuzji, Sadowskiego. Ale coś, skoro ławka rezerwowych prawie pusta, a ewentualni następcy muszą się przygotować się na boisku.

LIGA ANGIELSKA

Według zestawu: 1:1, 2:1, 2:0, 2:2, 0:1, 1:1, 1:2, 0:3, 1:2, 1:1, 1:2, 2:2, 3:4.

LIGA POLSKA

Według zestawu par: 2:0, 1:1, 4:0, 2:0, 0:1, 1:0, 0:0, 1:1, 1:0, 2:0, 1:1, 2:0, 0:2.

TOTO LOTEK

I — 1, 5, 10, 13, 23, 33 (16)

II — 6, 9, 12, 22, 25, *39

Koledzy z innych redakcji telefonowali do nas, pytając czy to prawda, że Korona przegrała ze Stalą Pomiatową? Nie wierzyli w informacje ze stadionu, podejrzewając, że może ktoś sobie z nich zakpił. Potwierdzenie zdumiewało ich. Istotnie, rzadko się zdarza, by drużyna będąca na czele tabeli z dorobkiem 25 pkt., przegrywała na własnym boisku z zespołem włókniarzy w ogonie z zaledwie 3-punktowym dorobkiem. Gospodarze, zbyt pewni siebie, nie wykorzystali pięciu, szóstu a może i więcej znakomitych szans na zdobycie goli.

● **Korona Kielce — Stal Pomiatowa 0:1 (0:0)**
Bramkę strzelił Gajec w 47 minucie.

Korona: Miś — Szpiega, Adamus, Gawlik, Wojtasiński — Gałka, Wójcik (od 73 min. Kubienieckl), Brzeszczyński, Szulc — Parzyszek, (od 46 min. Borycki), Kijak.

Kieleccy kibice czekali na kolejne wysokie zwycięstwo Korony w meczu z jednym z najsłabszych zespołów siódmej grupy III ligi. Tymczasem piłka tylko raz wpadła do siatki w tym spotkaniu. W 47 min. gry Gajec ze Stali otrzymał dokładne podanie od kolegów i nie zmarnował okazji, celnie strzelając do bramki. Miś. Tego się nikt nie spodziewał. Kieleczanie, którzy przystąpili do gry pewni sukcesu, seryjnie marnowali okazje strzeleckie, nie mogąc poradzić sobie z niewiele potrafiącym, ale bardzo ambitnym piłkarzami Stali.

● **Lublinianka — Granat Skarżysko 1:1 (1:0).**
Mecz rozegrany awansem.

● **Siarka Tarnobrzeg — Stadion Kielce 3:0 (0:0)**

● **Chełmianka — Orzeł Wierzbnik 3:0 (1:0)**

Zimny prysznic

Pozostałe wyniki: **Wisła Puławy — Hetman Zamość 3:1, Górnik Łęczna — Stal Nowa Dęba 2:0, Stal Kraśnik — Gwardia Chełm 1:1.**

Tabela rundy jesiennej w tej grupie przedstawia się następująco:

1. KORONA	13	25	24— 8
2. Górnik	13	23	25—19
3. GRANAT	13	21	22—10
4. Siarka	13	18	23—14
5. Wisła	13	18	21—12
6. Stal ND	13	13	13—14
7. Lublinianka	13	12	17—17
8. STADION	13	11	19—18
9. Chełmianka	13	11	16—17
10. ORZEŁ	13	9	6—12
11. Heiman	13	8	10—20
12. Stal P.	13	5	8—18
13. Stal K.	13	4	9—22
14. Gwardia	13	4	7—24

NIE TYLKO TENIS

● Gwiazda tenisowa pierwszej światowej wielkości Boris Becker z RFN powiedział, że nie musi żyć z tenisa. Ma nadzieję, że równie dużo zarobi jako... aktor filmowy. Ponoć otrzymał już pierwsze propozycje.

● Najlepsi dotychczas strzelcy pierwszej ligi — **Leśniak** (Pogoń) i **Robakiewicz** (LKS), mający na koncie po 9 goli, tym razem nie zdobyli ani jednego. Udało się natomiast Dziekanowskiemu (Legia), który dołączył do tej dwójki.

● Już na początku meczu **Bałtyk Gdynia — Stal Stalowa Wola** gospodarze zdobyli prowadzenie w dość niecodziennych okolicznościach. Bramkarz gości kodował piłkę spokojnie na polu karnym nie bacząc, że Korynt właśnie mu ją wybija. Co uczyniwszy, skierował się z piłką do bramki. Sędzia uznał gola, nie mogło być inaczej, chociaż bramkarzowi Stali zdawało się coś innego.

• • •

● Gdy mecz jest nudny, nawet arbiter może się zapomnieć. Tak było w Lubiniu. Zegar bojkowy nie funkcjonował. Sędzia spojrzawszy na swój chronometr, odgwizdał koniec spotkania po upływie... 80 minut. Po interwencji liniowego wznowił grę, choć zawodnicy wcale nie byli z tego zadowoleni.

Coraz lepiej grają młodzi badmintoniści okręgu kieleckiego, co udowodnili na rozegranym ostatnio w Kielcach turnieju rejonalnym juniorów młodszych, stanowiących eliminacje do turnieju krajowego.

W grze pojedynczej pierwsze cztery lokaty przypadły reprezentantom Kielecczyzny. Wygrał Robert Stanisławski przed Sławomirem Lisem (obaj AZS), trzecim Dominik Miernik (Orlica Suchedniów) a czwarty Tomasz Pomorski.

Coraz lepiej

Chwastek (Gryf Miechów). Wśród dziewcząt w czołowce zabrakło niestety naszych reprezentantek. Wygrały zawodniczki Stali z Nowej Dęby — **Agata Białek** przed Barbarą Solarz.

Ponadto grę podwójną wygrali reprezentanci AZS Kielce Robert Stanisławski i Jarosław Matyniak, mieszana również Robert Stanisławski z Magdaleną Borek.

► II LIGA — GRUPA I ►

1. Jastrzębie	13	22	28— 8
2. Ruch	13	21	18— 7
3. Piast N.R.	13	20	20—11
4. Polonia	13	18	19—10
5. Zawisza	13	14	18—14
6. Odra O.	13	14	13—12
7. Sleza	13	14	11—10
8. Stilon	13	13	16—11
9. Gwardia	13	12	7— 8
10. Odra W.	13	12	14—16
11. Zagłębie	13	11	11 12
12. RADOMIAK	13	11	14—20
13. Piast G.	13	8	13—26
14. Stal	13	7	5—16
15. Urania	13	7	6—18
16. Stoczniowiec	13	4	8—22

GRUPA I

Ruch Chorz. — Piast Gliw. 2:0
Zagłębie Wlb. — Zawisza B. 1:1
Sleza Wr. — Jastrzębie 1:1
Piast N.R. — Stal Szcz. 2:2
Odra Wodz. — Gwardia Wowa 1:0
Polonia Byt. — Stilon Gorz. 2:0
Stoczniowiec G. — Urania R.S. 2:0
Radomiak — Odra Opole 1:0

GRUPA II

Włókniarz P. — Avia Świdnik 2:3
Resovia — Górnik Knurów 0:2
Olimpia Elb. — Bełchatów 1:1
Igloopol D. — Wisła Kr. 0:0
Motor Lubl. — Stal Mielec 0:2
Hutnik Kr. — Zagłębie S. 2:0
Błękitni K. — Gwardia Szcz. 2:0
Broń Radom — Stal Rzeszów 1:4

► II LIGA — GRUPA II ►

1. Górnik	13	22	22— 7
2. Stal M.	13	22	20—10
3. Zagłębie	13	18	13— 7
4. Wisła	13	15	17—10
5. Avia	13	15	13—11
6. Igloopol	13	13	10— 7
7. BROŃ	13	13	14—13
8. Stal Rz.	13	13	17—17
9. Resovia	13	13	11—12
10. Włókniarz	13	13	10—11
11. Motor	13	11	13—17
12. Hutnik	13	10	13—17
13. Gwardia	13	9	12—18
14. Olimpia	13	9	8—16
15. BŁĘKITNI	13	8	12—21
16. Bełchatów	13	6	8—17

STRZELCY GRUPY I

10 — **Kuśmierski** (Jastrzębie)
7 — **Świerczyński** (Piast NR), **Modracki** (Zawisza)
6 — **Barca** (Radomiak), **Warzycha** (Ruch).

STRZELCY GRUPY II

3 — **Janduda** (Górnik),
7 — **Sidyda** (Motor), **Lipka** (Wisła)
5 — **Wołowicz** (Broń)

ZA TYDZIEŃ

Urania Ruda Śląska — Radomiak, niedziela, godz. 11
Stal Rzeszów — Błękitni, niedziela, godz. 11
Broń — Włókniarz Pabianice, sobota, godz. 11.

Wystartowali siatkarze

Rozpoczął się nowy sezon rozgrywek w ekstraklasie siatkarek i siatkarzy. Nas interesują rozgrywki zespołów męskich, w których występuje zespół Czarnych Radom. Radomianom przyszło na początek zmierzyć się z mistrzami Polski, siatkarzami Stali Stocznia Szczecin i to na ich boisku. Czarni zaprezentowali się zupełnie dobrze, zwłaszcza w drugim meczu, w którym byli bliscy odniesienia zwycięstwa.

Stal Stocznia Szczecin — Czarni Radom 3:1 i 3:2
Resovia — Hutnik Kraków 3:2 i 1:3
AZS Częstochowa — Gwardia Wrocław 0:3 i 1:3
Legia Warszawa — Płomień Sosnowiec 3:1 i 3:2
Wilfama Łódź — Stilon Gorzów 1:3 i 3:1

1. Gwardia	2	4	6—1
2. Stocznia	2	4	6—3
Legia	2	4	6—3
4. Hutnik	2	3	5—4
5. Stilon	2	3	4—4
Wilfama	2	3	4—4
7. Resovia	2	3	4—5
8. CZARNI	2	2	3—6
Płomień	2	2	3—6
10. AZS Częst.	2	2	1—6

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra